

**Andrzej Kobak**

ORCID: 0000-0002-5143-4402

(Uniwersytet Łódzki)

## ***W kręgu mistrza. Studia historyczne wydane ku czci prof. Wincentego Zakrzewskiego. Problemy i dyskusje***

Tekst przypomina sylwetkę profesora Wincentego Zakrzewskiego (1844–1918), badacza dziejów XVI w., profesora, dziekana Wydziału Filozoficznego i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Główny nacisk położono na analizę księgi pamiątkowej podarowanej Zakrzewskiemu w roku 1908, zawierającej szereg studiów historycznych, których autorami byli uczniowie, wychowankowie i przyjaciele jubilata. Wśród nich wymienić można: Ludwika Boratyńskiego, Wacława Sobieskiego, Abdona Kłodzińskiego, Stanisława Zachorowskiego, Franciszka Bujaka, Jana Ptaśnika czy Stanisława Krzyżanowskiego.

**Słowa kluczowe:** Wincenty Zakrzewski, Uniwersytet Jagielloński, Kraków, historia historiografii, historia Polski

Konstanty Wojciechowski, zmarły w 1924 r. we Lwowie badacz polskiego piśmiennictwa, pedagog, wykładowca Uniwersytetu Lwowskiego, w swoich *Dziejach literatury polskiej* charakteryzował środowisko historyczne Krakowa i Lwowa końca XIX w., podkreślając znaczenie dorobku i osiągnięć takich uczonych, jak Wiktor Czermak, Stanisław Krzyżanowski, Karol Potkański (określony *notabene* przez autora mianem jednej z najwybitniejszych postaci polskiej nauki historycznej), Stanisław Smolka, Michał Bobrzyński, Ludwik Finkel, Oswald Balzer, Szymon Askenazy czy wreszcie Wincenty Zakrzewski<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> K. Wojciechowski, *Dzieje literatury polskiej*, wyd. trzecie, Lwów–Warszawa 1930, s. 366–370. Spośród uczonych wywodzących się ze szczególnie nas interesującego krakowskiego ośrodka naukowego wymieniał autor nadto: Jana Karola Kochanowskiego, Stanisława Kutrzebę, Stanisława Zakrzewskiego, Jana Ptaśnika, Kazimierza Kaczmarczyka, Franciszka Bujaka, Adama Chmiela, Wacława Sobieskiego, Oskara Haleckiego, Abdona Kłodzińskiego, Jana Dąbrowskiego, śp. Stanisława Zachorowskiego, Romana Grodeckiego, Kazimierza Tymienieckiego, Kazimierza Chodynickiego, Leona Białkowskiego. Zob. tamże, s. 367.

Ostatni z wyżej wymienionych nie jest – jako taki, bohaterem niniejszego artykułu, choć przecież postać Zakrzewskiego stanowi naturalny punkt wyjścia do rozważań skupionych wokół podarowanej mu w 1908 r. wraz z przejściem na emeryturę księgi pamiątkowej, autorów i artykułów w niej pomieszczonych. Zanim jednak przyjrzymy się bliżej zawartości tej publikacji, zarysować wypadła – choćby pokrótce – intelektualne tło naszych refleksji, koncentrując się jednakże nie tyle na szerokim spektrum historiograficznej „geografii” osób i miejsc przełomu XIX i XX w., ile na pewnym jej wycinku, obszarze określonym ramami „rogatek” miejskich Krakowa, z pewnym wszak uwzględnieniem warunków lwowskich<sup>2</sup>. Przypomnieć trzeba będzie również życiorys samego Zakrzewskiego, do czego powrócę w dalszej części pracy.

Jerzy Maternicki, rozważając kwestię instytucjonalizacji i profesjonalizacji historiografii polskiej w XIX w., zwracał szczególną uwagę na przełomowy moment tego procesu, jakim była repolonizacja dwu galicyjskich uniwersytetów: krakowskiego i lwowskiego, co wyraźnie koresponduje z uwagami cytowanego wyżej Konstantego Wojciechowskiego. W 1869 r. Katedrę Historii Polski na Uniwersytecie Jagiellońskim objął Józef Szujski, natomiast dwa lata później, w roku 1871, Wincenty Zakrzewski przejął Katedrę Historii Powszechnej. Jak podkreślał współczesny badacz, obaj historycy przykładali dużą wagę do warsztatu naukowego historii, do rzetelnego przygotowania studentów do pracy badawczej<sup>3</sup>.

Choć tradycje krakowskiego Seminarium Historycznego sięgały roku 1861, kiedy to kierowali nim Antoni Walewski i Antoni Wachholz (pierwszy zajmował się dziejami powszechnymi, drugi skupiał się w pierwszej kolejności na historii monarchii habsburskiej), to intensywny rozwój zajęć seminaryjnych nastąpił właśnie wraz z pojawieniem się Szujskiego i Zakrzewskiego<sup>4</sup>.

Sam Zakrzewski spędził na stanowisku kierownika oddziału seminarium dla historii powszechnej 37 lat, do roku 1909/10. Obok Stanisława Smolki, walnie

---

<sup>2</sup> Pragnąłbym jednocześnie podkreślić, że ograniczam się jedynie do przytoczenia faktów – z historiograficznego punktu widzenia powszechnie znanych; kontekst ich przywołania ma ułatwić jedynie ogólną orientację w kwestii rozważań dotyczących głównego wątku niniejszego artykułu.

<sup>3</sup> J. Maternicki, *Historia i życie narodu. Poglądy i postawy historyków polskich XIX i XX wieku*, Rzeszów 2009, s. 363.

<sup>4</sup> M. Stinia, *Uniwersytet Jagielloński w latach 1871–1914. Modernizacja procesu nauczania*, Kraków 2014, s. 210–211. Jako kierownik seminarium, miał Zakrzewski opinię surowego i wymagającego, ale i znanego z rzetelności i dokładności. Zob. tamże, s. 212–213. Wspomnijmy jedynie, że Katedrę historii powszechnej objął po Zakrzewskim Wacław Sobieski. Zob. tamże, s. 101. Wymieniając nazwiska faktycznych „sprawców” rozwoju zajęć seminaryjnych, wskazać należy i nazwisko Stanisława Smolki. Owych trzech wybitnych badaczy postawiło sobie za cel, by seminarium stało się w pełni nowoczesnym warsztatem źródłowej pracy historycznej. Zob. J. Hulewicz, *Seminarium Historyczne Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1861–1918* [w:] *Spór o historyczną szkołę krakowską*, red. C. Bobińska, J. Wyrozumski, Kraków 1972, s. 50.

przyczynił się do jego rozbudowy, wykształcił też największą rzeszę uczniów-badaczy. Tematyka zajęć prowadzonych przez naszego historyka obejmowała dzieje starożytnego Rzymu – tu sięgano przede wszystkim po Liwiusza, Tacyta i Cezara, historię Polski w XVI w. (częściowo również w wieku XVII) – w tym zakresie posiłkowano się listami Stanisława Hozjusza, pamiętano o polskich dziejopisach XVI stulecia, nie zapomniano przy tym o *Actach Tomicianach*<sup>5</sup>.

Kreślący dzieje krakowskiego seminarium historycznego Jan Hulewicz wskazywał na decydujący wpływ zarówno Zakrzewskiego, jak i Smolki na ustabilizowanie się seminarium i zorganizowanie jego pracowni. Nie bez znaczenia pozostawała również sprawa księgozbioru podręcznego, którego podwaliny położyli obaj historycy. Obaj także świadomie motywowali jak największe grono studentów do podjęcia pracy naukowej. Dzięki nim stało się owo seminarium czołowym zakładem naukowym w ramach całego wydziału filozoficznego, dystansując swymi osiągnięciami kolejny najliczniejszy kierunek studiów humanistycznych: polonistykę<sup>6</sup>.

Podobną do krakowskiego rolę odgrywali na lwowskim uniwersytecie: Ksawery Liske, jako wykładowca dziejów powszechnych, i Tadeusz Wojciechowski, profesor historii Polski od roku 1883<sup>7</sup>.

Warto również zasygnalizować, że nie bez znaczenia dla rozwoju profesjonalnych badań historiograficznych pozostawało rozszerzanie się zaplecza instytucjonalnego. W kontekście niniejszych rozważań interesujące wydają się przede wszystkim placówki czy struktury galicyjskie.

I tak, we Lwowie powołano w roku 1886 Towarzystwo Historyczne, którego organem prasowym był ukazujący się od roku 1887 „Kwartalnik Historyczny”. Na gruncie krakowskim niepośledniej wartości był fakt utworzenia w roku 1872 Akademii Umiejętności. Kontynuowała ona tradycje Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, pełniła funkcję głównego organizatora prac historycznych na ziemiach polskich. W tym kontekście zupełnie wyjątkowe miejsce zajmowały w jej ramach Komisja Historyczna i Wydział Historyczno-Filozoficzny.

Akademia jako instytucja ogólnonarodowa łączyła wysiłki badaczy ze wszystkich trzech zaborów, wytyczała i animowała kierunki badań, nasilała w zauważalny sposób akcję wydawniczą, źródeł i rozpraw naukowych. Organizowała nadto ekspedycje naukowe do archiwów i bibliotek zagranicznych<sup>8</sup>.

---

<sup>5</sup> J. Hulewicz, dz. cyt., s. 51–52. Wskazując na liczny zastęp wychowanków Zakrzewskiego: pracowników naukowych, nauczycieli gimnazjalnych, można – zdaniem autora – mówić o rzeczywistej szkole Wincentego Zakrzewskiego. Zob. tamże, s. 53.

<sup>6</sup> Tamże, s. 64.

<sup>7</sup> J. Maternicki, dz. cyt.

<sup>8</sup> J. Dybiec, *Nie tylko szabłą. Nauka i kultura polska w walce o utrzymanie tożsamości narodowej 1795–1918*, Kraków 2021, s. 110–111.

Do jej osiągnięć należało także uporządkowanie i opracowanie materiałów rękopiśmiennych, znaczne poszerzenie zakresu informacji o zbiorach i wzbogacenie metody prac dokumentacyjnych. Dała również bodziec do zajęcia się kwestią uregulowania ogólnych zasad inwentaryzacji polskich zbiorów rękopiśmiennych. Pierwszą tego rodzaju próbą było ogłoszenie przez Akademię w 1877 r. rozprawy Wincentego Zakrzewskiego pt. *Jak należałoby wydawać zbiory listów i aktów historycznych z wieku szesnastego i późniejszych*. Autor proponował w swoich rozważaniach wprowadzenie pewnego porządku i konsekwencji w sprawach wydawniczych i ewidencyjnych<sup>9</sup>.

Ważkimi ośrodkami badań naukowych, nie tylko w zakresie gromadzenia i udostępniania materiałów źródłowych, ale i prowadzenia prac edytorskich i źródłowo-badawczych, stały się galicyjskie archiwa, jak krakowskie Archiwum Krajowe Akt Grodzkich i Ziemskich, czy jego lwowski odpowiednik<sup>10</sup>. Nie do przecenienia w gromadzeniu rodzimego i obcego dorobku piśmienniczego pozostawała ranga Biblioteki Jagiellońskiej. Jej dyrektor, zasłużony twórca *Bibliografii polskiej*, Karol Estreicher, próbował przezwyciężyć jej utylitarny charakter, służący jedynie doraźnym potrzebom – jako biblioteki uniwersyteckiej. To właśnie między innymi autorytet Estreichera sprawił, że do Biblioteki zaczęły spływać nieraz bardzo znaczne dary książkowe, nie tylko z ziem niegdyś polskich, ale i z zagranicy. W ciągu 37 lat dyrekcji estreicherowskiej Biblioteka otrzymała 80 tys. dzieł, ponad 4 tys. czasopism i ponad 2 tys. rękopisów<sup>11</sup>.

Ważną inicjatywą Estreichera było zaangażowanie blisko stu profesorów, docentów, uczniów i bibliograficznych nowicjuszy do porządkowania i spisywania zbiorów. Działem pedagogicznym zajmował się Leon Kulczyński, prawniczym Michał Bobrzyński, a historycznym Józef Szujski i Wincenty Zakrzewski<sup>12</sup>.

Prezentując ową instytucjonalną mozaikę, warto zasygnalizować, że od roku 1898 funkcjonował w Krakowie Oddział Towarzystwa Ludoznawczego, poza tym: Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, Towarzystwo Upiększania Miasta Krakowa i Okolicy, Grono Konserwatorów Galicji Zachodniej, Towarzystwo Numizmatyczno-Archeologiczne czy Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, którego zebranie założycielskie odbyło się 21 listopada 1896 r.<sup>13</sup>

---

<sup>9</sup> Z. Jabłoński, *Działalność biblioteczna, archiwalna i muzealna Polskiej Akademii Umiejętności* [w:] *Polska Akademia Umiejętności 1872–1952. Nauki humanistyczne i społeczne. Materiały sesji jubileuszowej Kraków 3–4 V 1973*, Wrocław 1974, s. 78–79. Zagadnienia poruszane przez Zakrzewskiego kontynuował na wniosek Komisji do Badań Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce (z inicjatywy Bolesława Ulanowskiego) Adam Chmiel w rozprawie *Wskazówki do inwentaryzacji rękopisów z lat 1902–1903*. Zob. tamże, s. 79.

<sup>10</sup> J. Maternicki, dz. cyt., s. 364–365.

<sup>11</sup> J. Dybiec, dz. cyt., s. 69–71.

<sup>12</sup> M. Stinia, dz. cyt., s. 134.

<sup>13</sup> W. Bieńkowski, *Strażnicy dziejów miasta narodowej pamięci. Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa w latach 1896–1996*, Kraków 1997, s. 15–18.

Przywoływany już wcześniej Jerzy Maternicki, kreśląc konstelację nazwisk naukowej elity szczególnie nas interesującego ośrodka krakowskiego w okolicach roku 1900, a zatem na samym progu XX stulecia, obok Michała Bobrzyńskiego, historyka Kościoła Władysława Chotkowskiego, Wiktora Czermaka, Stanisława Estreichera, Fryderyka Papée, Stanisława Krzyżanowskiego, Franciszka Piekosińskiego, Stanisława Smolki, Bolesława Ulanowskiego wymieniał także Wincentego Zakrzewskiego, akcentując wyraźnie jego wyjątkową pozycję jako uniwersyteckiego dydaktyka<sup>14</sup>.

Zatrzymajmy się zatem przy osobie tego badacza dziejów, humanisty, wykładowcy i mentora studiującej młodzieży. Wypada bowiem przypomnieć sylwetkę historyka, szkicując jego konterfekt naukowy, nie wyczerpując, rzecz jasna, przy tym wszelkich niuansów, marginaliów *stricte* biograficznych<sup>15</sup>.

Wincenty Zakrzewski urodził się 11 lipca 1844 r. w Dobrzykowie w ziemiańskiej rodzinie Walentego i Marianny Piaszczyńskiej<sup>16</sup>. Ojciec późniejszego historyka, pieczętujący się herbem Pomian, był właścicielem dóbr Strzemeszno, potomkiem Michała Zakrzewskiego, mianowanego w roku 1713 kasztelanem kruszwickim. Dziadkami ojczystymi Wincentego byli Jan Nepomucen i Joanna z Mikorskich Zakrzewscy<sup>17</sup>.

W latach 1855–1860 uczył się Zakrzewski w gimnazjum płockim, następnie rozpoczął studia na Uniwersytecie Petersburskim. Ludwik Boratyński, autor poświęconego historykowi pośmiertnego wspomnienia (a także jeden z ofiarodawców książki pamiątkowej z 1908 r.), sugerował, że to właśnie w tym okresie, wśród polskiej młodzieży w trakcie koleżeńskich pogadarek, nabrał Zakrzewski zamiłowania do dyskusji, której to cesze pozostał wierny aż do końca. Także wówczas rozmiłować się miał w pięknie polskiej poezji romantycznej, której duch towarzyszyć miał młodzieńcowi w czasie powstania 1863 r.<sup>18</sup>

<sup>14</sup> J. Maternicki, dz. cyt., s. 370.

<sup>15</sup> Chciałbym w tym miejscu zasygnalizować, że moim celem nie jest możliwie najszersze wyzyskanie materiałów dotyczących bezpośrednio samego Zakrzewskiego (czy wzmiankujących o nim); zarys jego sylwetki jest jedynie przypomnieniem podstawowych informacji dotyczących życiorysu uczonego, stąd też zestawiona na końcu artykułu bibliografia nie jest, bo być nie może – zupełna w tym zakresie.

<sup>16</sup> U. Perkowska, *Corpus Academicorum Facultatis Philosophiae Universitatis Jagellonicae 1850–1945*, Kraków 2007, s. 434. Żyjący obecnie potomkowie Zakrzewskiego wskazują na Strzemeszno, majątek rodzinny, jako miejsce urodzenia swojego przodka, Dobrzykowo miało być jedynie miejscem chrztu późniejszego historyka.

<sup>17</sup> E. Sęczys (oprac.), *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, Warszawa 2000, s. 806. Nadmienmy, że babka historyka, Joanna z Mikorskich herbu Ostoja, wywodziła się z zamożnej, ustosunkowanej i utytułowanej rodziny z Wielkopolski.

<sup>18</sup> L. Boratyński, *Wincenty Zakrzewski*, „Kwartalnik Historyczny” 1918, R. XXXII, s. 393; na łamach „Przeglądu Historycznego” wspomnienie pośmiertne poświęcone zmarłemu profesorowi zamieścił z kolei Bronisław Dembiński.

Kolejnymi przystankami na mapie uniwersyteckich peregrynacji Zakrzewskiego był Wrocław (gdzie poznał się z Ksawerym Liskem) i Heidelberg, gdzie słuchał również wykładów z filologii klasycznej. Półrocze zimowe roku 1865/66 spędził z kolei w Jenie, następnie dwa półrocza 1866/67 r. studiował w Berlinie, m.in. u Johanna Gustava Droysena.

Okres berliński miał odegrać szczególną rolę w przyswojeniu przez młodego adepta nauki umiejętnej metody historycznej, dopełnionej nadto rzetelnymi studiami krytyczno-filologicznymi. W roku 1867 uzyskał Zakrzewski doktorat na Uniwersytecie w Lipsku, natomiast trzy lata później ukazała się drukiem jego praca zatytułowana *Powstanie i wzrost reformacji w Polsce 1520–1572*, mająca najpewniej ułatwić uczonemu zdobycie stanowiska na którejś z uczelni (Cesarski Uniwersytet w Warszawie wymagał w tym czasie od kandydata na profesora uzyskania stopnia doktora na jednym z rosyjskich uniwersytetów, na podstawie rozprawy napisanej w języku rosyjskim)<sup>19</sup>.

Warto zaznaczyć, że praca ta stała się pierwszą spośród innych dotyczących problematyki dziejów XVI stulecia, która to stanowiła właściwy korpus dorobku naszego historyka. Ludwik Boratyński podkreślał, że już w tej pracy można było skonstatować charakterystyczne dla autora właściwości: głębokie i gruntowne ujęcie kwestii, krytyczne przetrwanie wszechstronnie zebranego materiału, bezwzględne dążenie do prawdy, wstręt do nazbyt śmiałych hipotez i dedukcji historycznych, przedwczesnych uogólnień, jawność i pewność przedstawienia, czysty język, gardzący sztucznymi efektami wstrzemięźliwy i naukowy styl<sup>20</sup>.

W 1872 r. jako docent prywatny rozpoczął Zakrzewski działalność uniwersytecką we Lwowie wykładem „Dzieje Polski za czasów Zygmunta Augusta”. W tym samym roku, w półroczu zimowym przeniósł się do Krakowa, gdzie jako profesor nadzwyczajny wykładał „Dzieje starożytnego Wschodu. Chronologię i ćwiczenia” w ramach seminarium historycznego. Wcześniej, jeszcze przed przenosinami, ogłosił Zakrzewski na łamach „Przeglądu Polskiego” rozprawę *Stosunki Stolicy Apostolskiej z Iwanem Groźnym, carem i W. Księciem Moskiewskim*<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> Tamże, s. 394–395.

<sup>20</sup> Tamże, s. 396.

<sup>21</sup> Tamże. Profesorem nadzwyczajnym historii powszechnej był Zakrzewski do 1879 r. W latach 1879–1909 był profesorem zwyczajnym historii powszechnej, a na przełomie 1881 i 1882 r. dziekanem Wydziału Filozoficznego UJ. Zob. U. Perkowska, dz. cyt.; zwięzłą charakterystykę pracy Zakrzewskiego o stosunkach Stolicy Apostolskiej z Iwanem Groźnym (ze szczególnym uwypukleniem sylwetki Antonia Possevina) odnaleźć można choćby na kartach czwartego tomu *Rysu dziejów literatury polskiej*. Zob. A. Zdanowicz, *Rys dziejów literatury polskiej*, oprac. L. Sowiński, t. IV, Wilno 1877, s. 590–591; w kontekście zainteresowania Zakrzewskiego sprawami kościelnymi, w tym też stosunkami państwa polskiego ze Stolicą Apostolską, warto zwrócić uwagę na artykuł Jo-

W latach 70. XIX w. redagował Zakrzewski, efemeryczny niestety „Przeгляд Krytyczny”. Współpracował zresztą z wieloma czasopismami, by wymienić jedynie: „Dziennik Literacki”, „Bibliotekę Warszawską”, „Niwę” czy „Kwartalnik Historyczny”<sup>22</sup>.

W roku 1878 ukazało się drukiem największe pod względem rozmiarów dzieło historyka, *Po ucieczce Henryka, dzieje bezkrólewia 1574–1575*, a kilka lat później kolejna rzecz penetrująca zdecydowanie faworyzowany przez autora okres – *Rodzina Łaskich w XVI wieku*<sup>23</sup>.

Oddajmy w tym miejscu na chwilę głos Aleksandrowi Brücknerowi, który pisząc o niewielkiej ilości materiału związanego z postacią działacza reformacyjnego Jana Łaskiego, stwierdzał:

I rzeczywiście, o Janie Łaskim u nas stosunkowo głucho. Uczni nasi literaci poświęcali dzieła i studia rodzeństwu, słynnemu condottieri Jaroszowi, dzielnemu wojownikowi Stanisławowi, osławionemu awanturnikowi Olbrychtowi (synowi Jarosza), lecz o najznacniejszym z rodziny i najświetniejszym, o ofierze prześladowań zarówno cesarza Karola V, jak pastorów luterskich, co to samą wieścią o zjawieniu się w Polsce wysokie duchowieństwo przerażała, a od protestantów jak apostoł witany był i czczony, rozprawiano u nas mało; po krótkim i mniej dokładnym, głównie bibliograficznym artykule Walewskiego w r. 1872 nastąpił znakomity szkic pióra W. Zakrzewskiego w „Ateneum” 1882 roku, zeszyt IV<sup>24</sup>.

W latach 1883–1889 pełnił Wincenty Zakrzewski funkcję sekretarza Komisji Historycznej Akademii Umiejętności. Jego następcami byli również wybitni historycy: Anatol Lewicki, Wiktor Czermak, Stanisław Kutrzeba, Władysław Konopczyński. Dwukrotnie przewodniczył nasz bohater wspomnianej Komisji – w latach 1895–1901 i 1908–1918<sup>25</sup>.

W 1887 r. ogłosił Zakrzewski pracę pt. *Stefan Batory. Przegląd historii jego panowania i program dalszych nad nią badań*, będącą pokłosiem nie tylko przypadającej w roku 1886 trzechsetnej rocznicy śmierci monarchy, ale i zainteresowań samego autora, ogniskujących się coraz bardziej wokół postaci tego

---

anny Pisulińskiej. Zob. J. Pisulińska, *Wincenty Zakrzewski o roli Kościoła w dziejach Polski*, „Klio Polska. Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej” 2021, t. 13, s. 103–122.

<sup>22</sup> Tamże, s. 398. Podobnie krótkotrwały żywot miał wydawany przez Teodora Ziemięckiego „Dwutygodnik Naukowy”, poświęcony archeologii, historii i lingwistyce. Zob. A. Kuliczkowski, *Zarys dziejów literatury polskiej*, wyd. trzecie, Lwów 1884, s. 333.

<sup>23</sup> Tamże, s. 399.

<sup>24</sup> A. Brückner, *Różnowiercy polscy* (pierwodruk: 1905), Kraków 2023, s. 10. Na artykuł Wincentego Zakrzewskiego poświęcony rodzinie Łaskich wskazywał w kontekście zajmującej go problematyki Maciej Włodarski. Zob. M. Włodarski, *Dwa wieki kulturalnych i literackich powiązań polsko-bazylijskich 1433–1633*, Kraków 2001, s. 6.

<sup>25</sup> K. Buczek, *Historia* [w:] *Polska Akademia Umiejętności 1872–1952...*, s. 208. Dodajmy, że przywołany wyżej Konopczyński uczęszczał jako student na prowadzone przez Zakrzewskiego seminarium. Zob. P. Biliński, *Władysław Konopczyński 1880–1952. Człowiek i dzieło*, Kraków 2017, s. 42.

władcy, którego panowanie stanowiło zdaniem Zakrzewskiego punkt zwrotny późniejszej historii Polski i jej ustroju politycznego<sup>26</sup>.

Innym, wiązonym z nazwiskiem naszego badacza pomnikiem, tym razem edytorskiego trudu, było wydanie w dwóch tomach korespondencji kardynała Stanisława Hozjusza w latach 1886–1888. *Hosiana* Zakrzewskiego, jak podkreślał Ludwik Boratyński, okazały się przełomowymi w zakresie tego typu wydawnictw<sup>27</sup>. Wraz z Franciszkiem Hiplerem, a obok Władysława Wisłockiego, Kazimierza Waliszewskiego, Franciszka Kluczyckiego, ogłaszał Zakrzewski swoje badania nad Hozjuszem w zbiorze materiałów historycznych dotyczących dziejów Polski w XVI i XVII w. – „Acta Historica Res Gestas Poloniae Illustriantia”<sup>28</sup>.

W 1890 r. został Zakrzewski wybrany rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Początek ostatniej dekady XIX w. to czas, gdy zatroskany o poziom galicyjskich gimnazjów, opublikował swoje w tym obszarze spostrzeżenia i uwagi: *Nasze gimnazja*, *Rada Szkolna Krajowa*. Pozostając z tym w wyraźnym ideowym pokrewieństwie, postanowił napisać Zakrzewski podręcznik historii powszechnej dla szkół średnich. Tym samym ogłosił drukiem w 1891 r. pierwszy tom *Historii powszechnej na klasy wyższe szkół średnich*. Kolejne dwa tomy ukazały się w odstępach następnych kilku lat. Analizując pedagogiczny projekt Zakrzewskiego, akcentując jego wymiar obywatelski, nie wahał się Boratyński określić krakowskiego historyka mianem prawdziwego *praeceptor Poloniae*<sup>29</sup>.

Praca ta celowała w przejrzystym i logicznym układzie, zaliczana była nawet do czołowych w skali europejskiej. Pierwszy tom tego wydawnictwa obejmował dzieje starożytne, drugi przedstawiał wieki średnie, a ostatni referował dzieje okresu nowożytnego. Poza aspektem politycznym uwzględnił Zakrzewski problematykę społeczną i kulturową.

Do 1918 r. książka wydana była osiem razy, kolejne pięć wydań ukazało się po odzyskaniu niepodległości<sup>30</sup>.

<sup>26</sup> L. Boratyński, dz. cyt., s. 400.

<sup>27</sup> Tamże, s. 401.

<sup>28</sup> A. Kulickowski, dz. cyt., s. 493. Spośród wyżej wymienionych: Wisłocki publikował korespondencję biskupa krakowskiego Andrzeja Zebrzydowskiego z lat 1546–1553 wraz z dwoma synodami z 1547 i 1551 r.; Waliszewski zajął się zasobami francuskiego archiwum spraw zagranicznych do dziejów Jana III Sobieskiego z lat 1674–1679; podobnie pismom do wieku i spraw Sobieskiego w czasach przed jego koronacją poświęcił swoją uwagę Kluczycki. Zob. tamże.

<sup>29</sup> L. Boratyński, dz. cyt., s. 404–405.

<sup>30</sup> M. Stinia, dz. cyt., s. 299–300. Poza kwestiami natury politycznej czy militarnej referował Zakrzewski także obszar związany ze sztuką (architektura, rzeźba) i literaturą. W pierwszym tomie swojego podręcznika opisywał chociażby złoty wiek literatury rzymskiej w czasach Oktawiana Augusta. Zob. W. Zakrzewski, *Historia powszechna na klasy wyższe szkół średnich*, t. I: *Historia starożytna* (wyd. piąte), Kraków 1906, s. 228–229.



Przypomnijmy w tym miejscu, że w latach 80. XIX w. faktyczną popularnością cieszył się rozkwit pisarstwa podręcznikowego w ogóle. Za jednego z najlepszych autorów w tej dziedzinie uchodził w czasach autonomii galicyjskiej znakomity popularyzator wiedzy biologicznej Józef Rostafiński. Na niwie historii, poza wspomnianym już podręcznikiem Zakrzewskiego, jednym z fundamentalnych dzieł był *Zarys historii Polski i krajów ruskich z nią połączonych* z 1886 r. autorstwa Anatola Lewickiego<sup>31</sup>.

W 1908 r. przeniósł się Zakrzewski w stan spoczynku. Wcześniej zdążył jeszcze ogłosić wspomnienia, swoiste zarysy biograficzne, dedykowane dwóm wybitnym uczynom, a zarazem bliskim naszemu bohaterowi przyjaciołom, Ksaweremu Liskemu i Adolfowi Pawińskiemu.

Jak pointował swój poświęcony Wincentemu Zakrzewskiemu szkic Ludwik Boratyński – nieco bardziej osobistym już tonem, przepadał autor *Rodziny Łaskich* za południem, za ziemią włoską, jej klimatem i krajobrazem, za Morzem Śródziemnym. Przebywał zresztą we Włoszech w związku z kierownictwem Ekspedycji Rzymskiej. W Archiwum Watykańskim badał materiały dotyczące dziejów najdawniejszej nuncjatury polskiej<sup>32</sup>.

Wincenty Zakrzewski zmarł 12 kwietnia 1918 r.<sup>33</sup> Na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” odnotowano wówczas:

Nauka historyczna polska poniosła ciężką stratę przez śmierć śp. Wincentego Zakrzewskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, znakomitego badacza i wydawcy cennych źródeł do dziejów XVI wieku.

[...] jako pedagog, zaskarbił sobie uznanie i wdzięczność długiego szeregu uczniów i śmiało powiedzieć można, iż nie ma wśród młodych historyków w Polsce żadnego, któryby mu pośrednio lub bezpośrednio nie zawdzięczał pomnożenia wiedzy, a nade wszystko metody badawczej<sup>34</sup>.

Podstawowy pretekst naszych rozważań, ofiarowana Zakrzewskiemu w roku 1908 księga pamiątkowa, była wyrazem hołdu i uznania dla osoby i do-

<sup>31</sup> Tamże. Od roku 1919 książka Lewickiego ukazywała się pod tytułem *Zarys historii Polski*. Po śmierci autora w 1899 r. podręcznik był kilkakrotnie aktualizowany: przez Henryka Mościckiego, Jana Friedberga, Józefa Jasnowskiego i Franciszka Lenczowskiego. Zob. tamże, s. 300.

<sup>32</sup> L. Boratyński, dz. cyt., s. 405–407. O wrażeniach z włoskich podróży Zakrzewskiego, poza innymi sprawami, w tym działalnością Ekspedycji Rzymskiej, można przeczytać w ogłoszonych przez Krystynę Stachowską listach profesora do Bolesława Ulanowskiego. Zob. K. Stachowska (oprac.), *Listy Wincentego Zakrzewskiego w zbiorach Biblioteki PAN w Krakowie*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1970, R. XVI, s. 249–275. Owa „italofilia” Zakrzewskiego nie byłaby niczym wyjątkowym. Spośród współczesnych historyków, a dzielących z nim włoskie fascynacje pisarzy wymienić można: Henryka Sienkiewicza, Adama Grzymałę-Siedleckiego, Ignacego Dąbrowskiego czy Adama Dobrowolskiego. Twórczo przetwarzali swoją znajomość spraw włoskich – historii, kultury, obyczajów, także Kazimierz Chłędowski i Zdzisław Morawski.

<sup>33</sup> Tamże, s. 407.

<sup>34</sup> „Tygodnik Ilustrowany” nr 17, Warszawa 1918.

robku profesora, sumując szereg tekstów uczniów, wychowanków i przyjaciół uczonego. Ludwik Boratyński sygnalizował, że obchodził Zakrzewski dwukrotnie poświęcone sobie jubileusze. Pierwszą do tego okazją było 25-lecie pracy profesorskiej przypadające w roku 1897, drugą, szczególnie nas zajmującą – przejście na emeryturę w 1908 r.<sup>35</sup>

Warto przy tym zauważyć, że jeżeli chodzi o ostatnią z nich, przygotowania do niej rozpoczęły się znacznie wcześniej. Pomysł uczczenia jubileuszu 30-letniej aktywności profesorskiej Zakrzewskiego pojawił się bowiem w Kole Historyków Uniwersytetu Jagiellońskiego już w roku 1903<sup>36</sup>.

Wówczas to specjalnie w tym celu powołany komitet podjął się zadania porozumienia z byłymi uczniami profesora, by wspólnie wydać księgę pamiątkową zawierającą prace wychowanków jubilata. Na czele komitetu stali: Edmund Długopolski, następnie Tadeusz Smoleński, Abdon Kłodziński, wreszcie Kazimierz Marian Morawski<sup>37</sup>.

Kreślący po latach swoje wspomnienia Tadeusz Stanisz podkreślał, że sprawą priorytetową było zgromadzenie odpowiednich funduszy, które pokryłyby koszty wydania planowanej publikacji. Dlatego też, w styczniu 1904 r., zorganizowano na uniwersytecie „konferencje historyczne”. W ich ramach wygłaszali prelekcje profesorowie: Wiktor Czermak, Bronisław Dembiński, Ludwik Finkel, Stanisław Krzyżanowski; podobnie ówcześni docenci, wśród nich m.in.: Stanisław Kętrzyński, Feliks Kopera, Stanisław Kutrzeba czy Adam Szelągowski. Uzyskany wtedy dochód, wraz z dobrowolnymi składkami członków Koła, zamykał się w sumie 579 koron, przy czym koszty druku wynieść miały około 2 tys. koron<sup>38</sup>.

Początkowo planowano ograniczyć się jedynie do opracowania czasów Stefana Batorego (doborem tematów miał się zająć Stanisław Kutrzeba), jednak na skutek różnych okoliczności postanowiono uzupełnić powstający tom także o artykuły dotyczące problematyki innych epok<sup>39</sup>. Ostatecznie obchody – już

<sup>35</sup> L. Boratyński, dz. cyt., s. 404.

<sup>36</sup> T. Stanisz, *Dzieje Koła Historyków U. U. J. w Krakowie (1892–1927)* [w:] *Wspomnienia z życia i działalności Koła Historyków U. U. J. w latach 1892–1927*, Kraków 1928, s. 19. W latach 1903–1907 w szeregach Koła odnaleźć można było (poza szczególnie nas interesującymi współautorami książki pamiątkowej): Franciszka Dudę, Kazimierza Kaczmarczyka, Stanisława Kościakowskiego, Ludwika Bąkowskiego, Władysława Barana, Leona Białkowskiego, Kazimierza Tymienieckiego, Jana Dąbrowskiego, Oskara Haleckiego, Romana Grodeckiego. Zob. A. Kłodziński, *Wspomnienia* [w:] *Wspomnienia z życia i działalności Koła Historyków...*, s. 59–60.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Tamże, s. 19–20. Bolesław Ulanowski, sekretarz generalny Akademii Umiejętności, obiecał wydrukować księgę po cenie kosztów w drukarni uniwersyteckiej; drukarnia miała też zająć się wyrównaniem rachunku, gdy część egzemplarzy zostanie sprzedana. Zob. tamże, s. 20.

<sup>39</sup> Tamże. O pierwotnych planach skupienia się wyłącznie na czasach batoriańskich można było przeczytać także we wprowadzeniu do mającego wyróżnić Wincentego Zakrzewskiego opus. Zob. *Studia historyczne wydane ku czci prof. Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908.

35-lecia działalności Wincentego Zakrzewskiego – odbyły się w lipcu 1908 r. Uroczystość miała charakter podniosły, ale i – na wyraźną sugestię honorowanego – skromny. Brali w niej udział nie tylko prawie wszyscy uczniowie profesora, ale również studenci i liczne grono wykładowców z prezesem Akademii Umiejętności Stanisławem Tarnowskim na czele<sup>40</sup>. Jubilat otrzymał wówczas egzemplarz owych *Studiów*, oprawiony w piękną skórę, imitującą niejako średniowieczne oprawy kodeksów<sup>41</sup>. W trakcie swojego przemówienia Zakrzewski wyraził żal z powodu spodziewanej niebawem rezygnacji z funkcji kuratora Koła Historyków, stało się to zresztą już w roku 1909, kiedy to jego następcą został Wiktor Czermak<sup>42</sup>.

Naturalnie, nie jest moim zamiarem dokładne streszczenie wszystkich pomieszczonych w pamiątkowym tomie rozpraw. Chciałbym przedstawić zasadnicze wątki, problemy prezentowanych studiów, przypomnieć sylwetki ich twórców. Nieco więcej uwagi pragnąłbym poświęcić kilku wybranym tekstom, wnikliwiej referując ich treść, opatrując komentarzem, wskazując jednocześnie na pewne intelektualne „pokrewieństwa” samych dziejopisów.

Autorami zamieszczonych w księdze referatów byli bowiem znakomici historycy, uczniowie dostojnego jubilata, reprezentujący różne obszary badawcze z szerokiego wachlarza dyscyplin rodzimej historiografii. W kolejności poczet ten przedstawiał się następująco: Ludwik Boratyński, Franciszek Fuchs, Witold Kamieniecki, Waław Sobieski, Marian Goyski, Abdon Kłodziński, Stanisław Zachorowski, Marian Łodyński, Franciszek Bujak, Jan Ptaśnik, Waław Tokarz, Kazimierz Marian Morawski, Stanisław Krzyżanowski<sup>43</sup>.

---

<sup>40</sup> Tamże, s. 20–21. Abdon Kłodziński relacjonował po latach, że uroczystość odbyła się w sali wykładowej im. Józefa Szujskiego. Księgę pamiątkową wręczył jubilatowi Witold Kamieniecki, a przemówienia wygłosili nadto Stanisław Krzyżanowski i Bolesław Ulanowski. Zob. A. Kłodziński, dz. cyt., s. 60.

<sup>41</sup> Tamże, s. 21.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> Spośród wychowanków Zakrzewskiego wspomnijmy jeszcze Adama Szelągowskiego, uczęszczającego w semestrze zimowym w roku akademickim 1893/94 na wykłady i seminaria profesorów Zakrzewskiego i Smolki. Zob. J. Maternicki, dz. cyt., s. 405; Karola Potkańskiego, słuchającego wykładów Zakrzewskiego z historii powszechnej w pierwszym półroczu roku 1880/81 i ponownie w roku 1888/89 (wtedy to Potkański zapisał się na zajęcia Wincentego Zakrzewskiego i Lucjana Malinowskiego z językoznawstwa słowiańskiego). Ogółem był Potkański słuchaczem Zakrzewskiego przez siedem półroczy, a uczniem w seminarium przez sześć półroczy, zdobywając u niego nie tylko podstawy wykształcenia historycznego jako takiego, ale i ucząc się metody historycznej. Zob. F. Bujak, *Życie i działalność Karola Potkańskiego (1861–1907)* [w:] K. Potkański, *Pisma pośmiertne*, t. I, Kraków 1922, s. 10; Stanisława Kościałkowskiego związanego z Uniwersytetem Stefana Batorego w Wilnie, który pod kierunkiem Wincentego Zakrzewskiego przygotował rozprawę doktorską: *Rola polityczna Antoniego Tyzenhauza, podskarbiego nadwornego litewskiego za Stanisława Augusta*. Zob. Z. Opacki, *Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1919–1939*, Gdańsk 2021, s. 470. Wskazanie w gronie uczniów Zakrzewskie-

Spróbujmy zatem przyjrzeć się i po trosze scharakteryzować artykuły honorujące Wincentego Zakrzewskiego. Pierwszy z nich, autorstwa przywoływanego już wcześniej Ludwika Boratyńskiego<sup>44</sup>, podobnie jak sam Zakrzewski, badacza wieku XVI, poświęcony był sprawie ambasady weneckiej w Polsce w czasach Stefana Batorego<sup>45</sup>.

Zwróćmy przy tym uwagę, że „blok” batoriański w księdze ofiarowanej Wincentemu Zakrzewskiemu był najbardziej kompletny, reprezentowany przez kilka artykułów poruszających różną problematykę, od polityki i dyplomacji, poprzez sprawy ustrojowe, do kwestii religijnych i prawnych.

Wracając jednak do tekstu Boratyńskiego, przy którym chciałbym się nieco dłużej zatrzymać – autor gruntownie przedstawił tło starań o powołanie placówki dyplomatycznej Signorii Weneckiej w kontekście prób możliwego zbliżenia czy pogodzenia wzajemnych interesów obu państw. Głównym architektem całego przedsięwzięcia miał być osławiony mantuńczyk Antonio Possevino<sup>46</sup>, jezuita, legat papieski, a przy tym wytrawny polityk, mający szerokie kontakty na różnych dworach ówczesnej Europy (który *notabene* prezentował się władzom Wenecji jako bliski współpracownik czy wręcz powiernik Stefana Batorego). Podstawowym kryterium tych starań miało być konsekwentne montowanie przymierza antytureckiego, w którym zarówno Wenecja, jak i Polska wraz z papieżem, cesarstwem, Toskanią i innymi państwami odegrać miały kluczową rolę<sup>47</sup>.

Autor tekstu zwracał uwagę na fakt funkcjonowania jedyne go stałego posła na dworze króla Stefana – nuncjusza papieskiego. Pojawiali się przygodni wysłannicy moskiewscy, tatarscy, tureccy, niekiedy też szwedzcy, angielscy,

---

go Stanisława Kościalkowskiego uzupełnijmy nadto uwagą łódzkiego badacza o zauważalnych wpływach mistrza (wychowanka uczelni niemieckich) w ogłoszonym drukiem podręczniku tego ostatniego na emigracji w Londynie w 1954 r. Tym samym książka Kościalkowskiego – taką tezę stawiał ostrożnie autor artykułu – osadzona była silniej w niemieckiej, a nie polskiej tradycji historiograficznej. Zob. R. Stobiecki, *Historyka Stanisława Kościalkowskiego* [w:] *Stanisław Kościalkowski pamięci przywrócony*, red. M. Dąbrowska, Łódź–Warszawa 2016, s. 260.

<sup>44</sup> Ludwik Boratyński (1867–1920) – historyk, badacz dziejów XVI w., nauczyciel gimnazjalny w Bochni, Tarnowie, Wadowicach, Podgórzu i Krakowie. Nadmienimy jedynie, że dysertacją doktorską Boratyńskiego była praca: *Stefan Batory i plan ligi przeciw Turkom (1576–1584)*. Zob. A. Puszka, *Nauczyciele historii i geografii państwowych szkół średnich w Galicji w okresie autonomii*, Lublin 1999, s. 109.

<sup>45</sup> Tenże, *Sprawa ambasady weneckiej w Polsce za Stefana Batorego* [w:] *Studia historyczne...*, s. 1–31; w tym samym – 1908 r. ukazało się na łamach „Przeglądu Polskiego” studium autora zatytułowane: *Don Livio Odiscalchi kandydatem do korony polskiej*.

<sup>46</sup> Na temat samego Possevina, a także interesującej nas w kontekście rozważań Boratyńskiego sprawy zob. D. Quirini-Popławska (red.), *Antonio Possevino SJ (1533–1611). Życie i dzieło na tle epoki*, Kraków 2012; interesującą charakterystykę włoskiego jezuity i jego działalności pozostawił także Stanisław Windakiewicz. Zob. S. Windakiewicz, *Wyprowa naukowa do Rzymu. Kampania z roku 1887/8*, Kraków 1888, s. 17–30.

<sup>47</sup> L. Boratyński, *Sprawa ambasady weneckiej...*, s. 3–6.

mołdawscy czy też posłowie poszczególnych państweczek niemieckich. Wielkie kraje jak Francja albo Batorego nie uznawały, albo jak Hiszpania lekceważyły<sup>48</sup>.

Nie bez znaczenia pozostawały w omawianym kontekście kwestie związane z posiadłościami, do których Batory rościł sobie pretensje (chodziło o dwie siedmiogrodzkie twierdze: Szatmar-Nemeth), zagrażające potencjalnie pozycji Habsburgów na Węgrzech (przynajmniej w odczuciu tych ostatnich). Sojusz dyplomatyczny Polski i Wenecji odgrywał w oczach polskiego władcy strategiczną rolę narzędzia nacisku na cesarza, od którego to stanowiska zależała sprawa utrzymania wspomnianych dóbr bądź też ich kompensacja (Batory obawiał się, że otrzyma taką, ale nie na Węgrzech, lecz nad Adriatykiem, w Dalmacji lub Kroacji; ostatecznie cesarz – na żądanie polskiego posła – przyrzekł wynagrodzić króla posiadłościami na Węgrzech)<sup>49</sup>.

Zupełnie niespodziewanym czynnikiem, jaki się pojawił, a który jeszcze bardziej skomplikował całą sytuację, było jawnie krytyczne stanowisko Francji wobec powstania ambasady weneckiej w Polsce. O swoich prawach do tytułu króla polskiego przypominał bowiem Henryk III. Rozpoczęła się tym samym swoista „gra” Wenecjan, wzajemne „podglądanie się”, badanie reakcji, stosunków polskiego i francuskiego ambasadora w Rzymie<sup>50</sup>.

Ostatecznie sprawa ambasady weneckiej nie została zrealizowana<sup>51</sup>. Nie bez znaczenia była pewna opieszałość strony polskiej z realizacją własnej płacówki w Wenecji (podczas gdy poseł strony weneckiej był już wybrany w osobie Jana Delfino)<sup>52</sup>, rzeczywistość weryfikowała również zapewnienia samego Possevina. Dla Batorego ważniejsze było chyba zabezpieczenie własnych interesów na Węgrzech, a nie drażnienie Turcji zacieśnianiem relacji z państwem rozłożonym na lagunie. Król Polski rejestrował oczywiście niesnaski między Serenissimą a Habsburgami, jednakże „karta” wenecka miała – jak się zdaje – dla niego wartość co najwyżej dyplomatycznej demonstracji w stosunku do cesarskiego Wiednia<sup>53</sup>.

Problematyka stosunków Polski i papieskiego Rzymu w drugiej połowie XVI w. była Boratyńskiemu wyjątkowo bliska. Dał temu wyraz swoimi publikacjami, będącymi pokłosiem rzymskich ekspedycji autora, w trakcie których badał tamtejsze archiwa i zbiory biblioteczne<sup>54</sup>. Sam zresztą przyznawał się

<sup>48</sup> Tamże, s. 4.

<sup>49</sup> Tamże, s. 5, 9, 17.

<sup>50</sup> Tamże, s. 21–27.

<sup>51</sup> Tamże, s. 27.

<sup>52</sup> Tamże, s. 12.

<sup>53</sup> Tamże, s. 29.

<sup>54</sup> Z prac Boratyńskiego warto wymienić w tym zakresie jego autorstwa: *Studia nad nuncjaturą polską Bolognetiego (1581–1585)* z 1906 roku; *J.A. Caligari, nuncjusz apostolski w Polsce (1578–1581)* z roku 1915; *Stefan Batory, Hanza i powstanie Niderlandów* z roku 1908.

w ofiarowanym Zakrzewskiemu artykule, że do jego napisania i zweryfikowania sprawy ambasady i toczących się wokół niej układów walnie przyczyniły się zasoby archiwum weneckiego<sup>55</sup>.

Najbardziej obszerny z całego zbioru był kolejny tekst, autorstwa Franciszka Fuchsa<sup>56</sup>, wszechstronnie analizujący strukturę dworu królewskiego Stefana Batorego<sup>57</sup>.

W studium tym zaprezentowano dokładną charakterystykę urzędów dworskich wraz z ich ewolucją i porządkującymi zakres obowiązków regulacjami prawnymi, począwszy od najwyższych dostojników: marszałka wielkiego koronnego, marszałka dworu, kanclerza i podkanclerzego, podskarbiego nadwornego, pisarza wielkiego nadwornego, podkomorzego, koniuszego, podczaszego, podstolego, krajczego, kuchmistrza, referendarza duchownego i świeckiego, woźniczego czy podkoniuszego<sup>58</sup>. Pamiętając o myśliwskich i jeździeckich pasjach władcy, można było przeczytać, że:

Nuncjusze i posłowie zagraniczni, którzy tylekroć podziwiali wspaniałość i liczbę koni na dworze Zygmunta – byliby zapewne równie zachwyceni stajnią i rumakami Batorego. Musieli też znać dobrze gusta monarchy księżęta zagraniczni i polscy magnaci, gdyż z rachunków dworu widać, że król otrzymywał często podarunki w koniach powozowych i wierzchowych neapolitańskich, węgierskich, tureckich itd.<sup>59</sup>

Nie pomijał autor dworzan<sup>60</sup>, dworskich muzyków (flecistów, tympanistów – bębniarzy, trębaczy), z uwag Franciszka Fuchsa można było dowiedzieć się o muzycznych upodobaniach królewskich poprzedników Stefana Batorego, np. o słuchającym z przyjemnością lutnistów czy harfiarzy Zygmuncie Starym (autor podkreślał zresztą, że Jagiellonowie w ogóle niezwykle cenili sztukę muzyczną i dbali o jej rozwój)<sup>61</sup>. Notował:

w czasach Zygmunta Augusta dwór królewski miał wyborowych śpiewaków i orkiestrę, a wśród muzykantów królewskich spotykamy nazwiska znanych i znakomitych kompozytorów, wirtuozów i śpiewaków – Węgrów, Niemców, Włochów i Niderlandczyków [...] za Zygmunta Augusta jednak Polska miała już nie tylko kapele i muzykantów, ale wydała wielu wielkich mistrzów muzycznych i zapisała na kartach powszechnej historii muzyki imiona Sebastiana Felsztyńskiego, Leopolda, Szamotulskiego, Gomółki i Zieleńskiego<sup>62</sup>.

<sup>55</sup> L. Boratyński, *Sprawa ambasady weneckiej...*, s. 3–4. Podkreślał autor również wagę materiału uzyskanego z archiwum i biblioteki watykańskiej. Zob. tamże, s. 4.

<sup>56</sup> Franciszek Fuchs (1881–1958) – historyk, geograf, nauczyciel szkół średnich.

<sup>57</sup> Tenże, *Ustrój dworu królewskiego za Stefana Batorego [w:] Studia historyczne...*, s. 31–173. Dopowiedzmy, że na podstawie tej właśnie rozprawy uzyskał autor stopień naukowy doktora.

<sup>58</sup> Tamże, s. 66–92.

<sup>59</sup> Tamże, s. 85–86.

<sup>60</sup> Tamże, s. 92–110.

<sup>61</sup> Tamże, s. 119–124.

<sup>62</sup> Tamże, s. 120.

Wspominał także Fuchs o pracujących dla dworu rzemieślnikach, dostawcach dworskich. Spośród tych pierwszych wymienił warto: aptekarza, zegarmistrza, hafciarza, fabrykanta namiotów, introligatora, piekarza, ogrodnika czy puzdernika i szkatulnika<sup>63</sup>. Wspominał autor o służących na dworze tłumaczach języka tureckiego<sup>64</sup>, o kawalkatorach, tj. o podległych koniuszemu ujeżdżaczach koni królewskich udzielających lekcji jazdy konnej pokojowcom i paziom<sup>65</sup>.

Artykuł Fuchsa przypominał nadto (w opisie funkcji łaźiebnego), że ostatnim władcą, który po staropolsku zażywał łaźni, był Zygmunt August; jego następcy, w tym i Stefan Batory, kąpali się już w wannach<sup>66</sup>. Pisząc o królewskiej kuchni, nie szczędził autor informacji o ilości wykorzystywanych przypraw i korzeni: pieprzu, szafranu, cynamonu, muszkatu, papryki, migdałów. Dzicyznię wysyłano na dwór królewski z Litwy, solone ryby ze Lwowa, ryby morskie przywożone przez greckich kupców docierały aż z Konstantynopola<sup>67</sup>. Nie brakowało w tej rozprawie materiału niekiedy anegdotycznego, dopełniającego (poza wcale licznymi tabelami, „suchymi” informacjami natury administracyjnej i relacją pozornie jedynie utrzymaną w tonacji sprawozdawczej) obrazu epoki w jej najwyższych społecznie kręgach.

Nie zapomniał autor poświęcić swojej uwagi i wojsku nadwornemu, dowódcom i urzędnikom – obożnemu nadwornemu, chorążemu dworu, jak również odrębnemu dworowi królowej<sup>68</sup>. Całość zamykało obszernie podsumowanie organizacji dworu i urzędów dworskich. Autor rozprawy wskazywał na to, że właśnie w czasach Batorego ustaliła się ostatecznie tytulatura i urzędnicza hierarchia<sup>69</sup>. Osobną część poświęcił Fuchs analizie finansów dworu i skarbu królewskiego<sup>70</sup>. Pointował z kolei swoje rozważania optymistyczną i pochlebną uwagą zauważalnego wówczas postępu, rozwoju, ładu i porządku, wreszcie wpływu samego monarchy, wzrostu i bujności Rzeczypospolitej XVI stulecia<sup>71</sup>.

Sięgając do biografii autora, dopowiedzmy, że kilka lat później został Franciszek Fuchs obok Mariana Łodyńskiego, Władysława Konopczyńskiego wybrany członkiem Zarządu zainicjowanego z końcem 1912 r. Krakowskiego Koła Towarzystwa Historycznego. Doszło do tego dzięki staraniom Fryderyka Papée (wybranego przewodniczącym Koła; jego zastępcą został Wacław Tokarz) i samego Konopczyńskiego. Koło, przynależąc ściśle do Towarzystwa,

<sup>63</sup> Tamże, s. 124–125.

<sup>64</sup> Tamże, s. 124.

<sup>65</sup> Tamże, s. 118.

<sup>66</sup> Tamże, s. 128.

<sup>67</sup> Tamże, s. 129.

<sup>68</sup> Tamże, s. 131–141.

<sup>69</sup> Tamże, s. 141.

<sup>70</sup> Tamże, s. 153–167.

<sup>71</sup> Tamże, s. 171.

miało konsolidować środowisko historyków krakowskich, wspierając jednocześnie naukowo i materialnie „Kwartalnik Historyczny”<sup>72</sup>.

Dwa następne teksty z korpusu poświęconego dziejom panowania Stefana Batorego to studium Witolda Kamienieckiego<sup>73</sup>, referujące przebieg obrad zjazdu szlachty w Jędrzejowie z 18 stycznia 1576 r., który to utorował Batoremu drogę do koronacji w maju tego samego roku<sup>74</sup>, i zamykający „serię” batoriańską krótki szkic Wacława Sobieskiego<sup>75</sup> weryfikujący opinie o konfesji nadwornego historiografa królewskiego, Reinholda Heidensteina<sup>76</sup>.

Ostatni z wymienionych oddawał Wincentemu Zakrzewskiemu, że ten jednoznacznie rozwikłał sprawę konfesji Stefana Batorego, o którym przez długi czas pokutowało przekonanie, że przed polską koronacją pozostawał wyznawcą nauki Jana Kalwina, gdy w rzeczywistości był on od samego początku katolikiem<sup>77</sup>. Sobieski, przyglądając się korespondencji XVI-wiecznego historyka (list adresowany był najpewniej do wojewody malborskiego Fabiana Cemy, luteranina), wskazał, że protestant Heidenstein przyjął wiarę katolicką w roku 1591, kilka lat po śmierci Stefana Batorego<sup>78</sup>. Pisał Sobieski:

poza tym cały ten wyżej przytoczony list, jest wymownym świadectwem tego, coraz potężniejszego rozrostu wiary katolickiej w Polsce pod koniec XVI wieku. Nawrócenie Heidensteina, to

<sup>72</sup> XXVI Sprawozdanie z Czynności Wydziału Towarzystwa Historycznego we Lwowie tudzież Komitetu Redakcyjnego „Kwartalnika Historycznego” za rok 1912, Lwów 1913, s. 5–7, „Kwartalnik Historyczny” 1913, R. XXVII.

<sup>73</sup> Witold Kamieniecki (1883–1964) – historyk, dyplomata, wicedyrektor i dyrektor (w latach 1938–1939) Biblioteki Ordynacji Krasieńskich w Warszawie, po drugiej wojnie światowej wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego. O związkach Kamienieckiego z Biblioteką Krasieńskich zob. więcej w: H. Tchórzewska-Kabata, *Pod znakiem światła. Biblioteka Ordynacji Krasieńskich 1844–1944*, Warszawa 2010; z prac Kamienieckiego orbitujących wokół problematyki XVI stulecia wymienimy publikowany na łamach „Przeglądu Historycznego” w 1907 roku: *Pobył króla Jana Zapolyi w Polsce w 1528 roku*.

<sup>74</sup> Tenże, *Zjazd jędrzejowski w 1576 r.* [w:] *Studia historyczne...*, s. 173–203. Spośród współczesnych badaczy odwołujących się do studium Kamienieckiego warto wskazać Ewę Dubas-Urwanowicz. Zob. E. Dubas-Urwanowicz, *O nowy kształt Rzeczypospolitej. Kryzys polityczny w państwie w latach 1576–1586*, Warszawa 2013, s. 79, 159. Autorka przywoływała również kilkakrotnie pracę samego Wincentego Zakrzewskiego o Stefanie Batorym. Zob. tamże.

<sup>75</sup> Wacław Sobieski (1872–1935) – historyk dziejów nowożytnych Polski, wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego, jeden z twórców tzw. nowej krakowskiej szkoły historycznej. Autor takich prac, jak: *Nienawiść wyznaniowa tłumów za rządów Zygmunta III z 1902 r. czy Trybun ludu szlacheckiego z roku 1905*.

<sup>76</sup> Tenże, *Czy Heidenstein był różnowiercą?* [w:] *Studia historyczne...*, s. 203–217. Do tego szkicu nawiązywał choćby Henryk Barycz, zajmujący się także autorem *Dziejów Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594*. Zob. H. Barycz, *Narodziny historyka* [w:] tegoż, *Spojrzenia w przeszłość polsko-włoską*, Wrocław 1965, s. 257.

<sup>77</sup> Tamże, s. 205.

<sup>78</sup> Tamże, s. 213.



tylko jeden drobny przykład tego masowego przeobrażenia, przez które przechodzi całe społeczeństwo polskie za panowania Zygmunta III<sup>79</sup>.

W księdze ofiarowanej Wincentemu Zakrzewskiemu znajdowało się również kilka studiów związanych z tematyką wieku XVIII.

Maryan Goyski<sup>80</sup> przedstawił obraz Trybunału Koronnego, jaki wyłaniał się z kart ówczesnej literatury politycznej<sup>81</sup>. Spośród autorów pism postulujących konieczność zmian w tym zakresie wymieniał autor: wojewodę ruskiego Jana Stanisława Jabłonowskiego, autora broszury polityczno-moralnej *Skrupuł bez skrupułu*, czy Jędrzeja Kitowicza, znanego kronikarza epoki saskiej, który wprost deklarował, że Trybunał w czasach Augusta III znajdował się wyłącznie pod kontrolą rządzących w Rzeczypospolitej partii: Czartoryskich i Potockich. Trzecią siłą było natomiast ugrupowanie dworskie ministra królewskiego Brühla<sup>82</sup>.

Pomimo palącej kwestii reformy sejmu i administracji pojawili się również w wieku XVIII pisarze alarmujący o potrzebie naprawy władzy sądowniczej. Poza już przywołanymi przytaczał autor referatu nazwiska podkomorzego sandomierskiego Stefana Dunin-Karwickiego i jego pismo *De ordinanda Republica*, powstałe między rokiem 1705 a 1709, pierwszy przeblask świadomości zwolenników reform poprawy ustroju państwa. Dalej, pojawiał się ojciec przyszłego króla, kasztelan krakowski Stanisław Poniatowski, i jego *List Ziemianina do pewnego przyjaciela z innego województwa z 1744 r.*<sup>83</sup>

Wspólną wszystkim autorom była troska (choć różnie formułowana) o kondycję Trybunału Koronnego, jego niezawisłość, kwestię wyboru deputatów, sprawę głosowań, uporządkowania i uproszczenia rejestrow. Najwięcej miejsca poświęcił Goyski Stanisławowi Leszczyńskiemu i dziełu *Głos wolny wolność ubezpieczający* powstałemu w 1733 lub 1749 r.<sup>84</sup> Dzieło to było

---

<sup>79</sup> Tamże, s. 214.

<sup>80</sup> Marian Goyski (1880–1922) – historyk mediewista, pracownik Biblioteki Jagiellońskiej.

<sup>81</sup> Tenże, *Trybunał Koronny a polska literatura polityczna w XVIII wieku* [w:] *Studia historyczne...*, s. 217–241. Przedstawiony fragment pochodził z pracy: *Reformy Trybunału Koronnego* (ukazującej się na łamach „Przeglądu Prawa i Administracji” w 1909 r.; jako osobna odbliska ukazała się w tym samym roku). Warto przypomnieć, że autor celował jednak przede wszystkim w opracowaniach dotyczących okresu średniowiecza, by wymienić wśród nich jedynie: *Wzajemne stosunki Polski, Litwy i Zakonu w latach 1399 do 1404. Studium historyczne, Znaczenie dziejowe bitwy pod Grunwaldem* – oba z roku 1908 czy *Sprawę zastawu ziemi dobrzyńskiej przez Władysława Opolczyka i pierwsze lata sporu 1391–1399. Szkic historyczny z 1907 r.* Był nadto Goyski autorem wcale licznych recenzji na łamach „Kwartalnika Historycznego”, opiniował dorobek Antoniego Prochaski, Ludwika Kolankowskiego czy Ignacego Tadeusza Baranowskiego.

<sup>82</sup> Tamże, s. 226–227.

<sup>83</sup> Tamże, s. 228–231.

<sup>84</sup> Tamże, s. 231–239.

punktem najwyższym, najogólniejszym, bo zbierającym wszystkie te skargi i projekty w jedną całość, w jeden system, a zarazem najskrajniejszym w swych żądaniach, atakującym już wprost podstawę zasadniczą i istotę trybunału jako najwyższego sądu<sup>85</sup>.

Warto również nadmienić, że autor kontynuował jednocześnie czy nawiązywał do tradycji dorobku Oswalda Balzera, autora monografii zatytułowanej *Geneza Trybunału Koronnego. Studium z dziejów sądownictwa polskiego XVI wieku z 1886 r.*<sup>86</sup> W roku 1925 ukazał się natomiast artykuł kolejnego ze współautorów ofiarowanej profesorowi Wincentemu Zakrzewskiemu księgi pamiątkowej, Abdona Kłodzińskiego, *Na drodze do powstania Trybunału Koronnego. Projekty sejmu warszawskiego z r. 1556/7*<sup>87</sup>.

Wacław Tokarz<sup>88</sup>, zaczynający od studiów chemiczno-fizycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim, został, po zmianie kierunku, słuchaczem znakomych historyków: Stanisława Smolki, Stanisława Krzyżanowskiego, Stanisława Tarnowskiego, Wincentego Zakrzewskiego. To jednak ten ostatni wywarł największy wpływ na młodego adepta muzy Klio, wprowadzając go w tajniki metody historycznej, zaznajamiając z doktryną Leopolda Rankego, ucząc realistycznego ujmowania zagadnień historycznych<sup>89</sup>.

W prezentowanym tomie zajął się Tokarz bliżej zagadnieniem dezyderatów szlachty galicyjskiej<sup>90</sup>. Przedstawił w swoim szkicu postulaty obywateli galicyjskich sformułowane w związku z wezwaniem rządu austriackiego do złożenia uroczystej przysięgi na wierność po formalnym odstąpieniu Galicji przez Rzeczpospolitą 18 września 1774 r. Stosowną instrukcję w tej sprawie wydał gubernator Galicji hrabia Perggen. Wyjaśniała ona formę samego wezwania skierowanego do miast, gmin wiejskich i żydowskich, chłopów i szlachty – jedyne politycznie uformowanego stanu. Hołd, którego domagała się i oczekiwała

<sup>85</sup> Tamże, s. 232.

<sup>86</sup> O. Balzer, *Geneza Trybunału Koronnego. Studium z dziejów sądownictwa polskiego XVI wieku*, Warszawa 1886.

<sup>87</sup> A. Kłodziński, *Na drodze do powstania Trybunału Koronnego. Projekty sejmu warszawskiego z r. 1556/7* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*, t. 2, Lwów 1925, s. 57–85.

<sup>88</sup> Wacław Tokarz (1873–1937) – historyk, znawca dziejów powstań narodowych i wojskowości, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i Warszawskiego, autor m.in. *Armii Królestwa Polskiego 1815–1830, Wojny polsko-rosyjskiej 1830 i 1831, Warszawy przed wybuchem powstania 17 kwietnia 1794 roku*.

<sup>89</sup> B. Pawłowski, *Wacław Tokarz*, „Kwartalnik Historyczny” 1938, R. LII, s. 1. Rolę Zakrzewskiego w formowaniu się profilu badawczego Tokarza podkreślał również jego biograf, akcentując nadto, że dla młodego historyka pozostawał Zakrzewski rzeczywistym mistrzem. Zob. P. Biliński, *Wacław Tokarz 1873–1937. Historyk walk o niepodległość*, Kraków 2018, s. 23–24. Autor nadmieniał także o przyjacielskiej relacji łączącej Tokarza i Zakrzewskiego, która przetrwała do śmierci tego ostatniego. Zob. tamże, s. 32.

<sup>90</sup> W. Tokarz, *Pierwsze dezyderaty szlachty galicyjskiej (1773)* [w:] *Studia historyczne...*, s. 357–371.

strona austriacka, stawał się okazją do wypowiedzenia się i postawienia pewnych warunków<sup>91</sup>.

Ostatecznie żądania (prośby do tronu) delegatów szlacheckich dotyczyły dwu zasadniczych bloków: gwarancji ogólnych dla kraju i przywilejów samej szlachty. Te ostatnie zostały doprecyzowane dokładniej, a dotyczyły choćby zachowania odrębności stanowej, wyłącznego prawa do nabywania dóbr ziemskich, kwestii królewszczyzn, utrzymania prywatnych warzelnii soli czy szczególnie istotnej sprawy stosunku poddańczego i pańszczyzny<sup>92</sup>.

Sprzeciw rządu, Rady Stanu, dość oględny zresztą, skupiał się jedynie na punktach *stricte* politycznych żądań (nie przyznano szlachcie prawa do składania petycji bezpośrednio do tronu z pominięciem gubernatora i instytucji centralnych, nie wyrażono również zgody na powołanie sejmu prowizorycznego). Nowo mianowany gubernator Galicji miał udzielać odpowiedzi indywidualnie zgłaszającej się do niego szlachcie – kancelaria nadworna nie chciała odpowiedzieć formalnie na szlacheckie dezyderaty, gdyż nie zostały one przedstawione przez urzędowo uznany organ, a jedynie przez delegatów, zebranych tylko dla złożenia hołdu. Takie postawienie sprawy znalazło uznanie i Rady Stanu, i samej cesarzowej Marii Teresy<sup>93</sup>.

Dodajmy, że postacią pierwszego gubernatora Galicji, hrabiego Jana Antoniego Pergena, o którym wzmiankował Tokarz, zajmował się nieco wcześniej Ludwik Finkel. Wyczerpująco przedstawił on sylwetkę austriackiego urzędnika w poświęconym mu, a ogłoszonym na łamach „Kwartalnika Historycznego” szkicu *Memoriał Antoniego hr. Pergena, pierwszego gubernatora Galicji*<sup>94</sup>.

Kolejnym związanym z problematyką XVIII stulecia tekstem był artykuł Kazimierza Mariana Morawskiego<sup>95</sup> szkicujący zbiorowy konterfekt opozycji magnackiej w okresie między pierwszym rozbiorem a obradami Sejmu Czteroletniego<sup>96</sup>. Niezwykle żywo i plastycznie przedstawił autor interesującą go epokę. Wskazywał na swoich poprzedników: Waleriana Kalinkę, Józefa Szujskiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Władysława Smoleńskiego, którzy także zajmowali się twórczo wiekiem XVIII<sup>97</sup>.

<sup>91</sup> Tamże, s. 359–360.

<sup>92</sup> Tamże, s. 363–367.

<sup>93</sup> Tamże, s. 368–369.

<sup>94</sup> L. Finkel, *Memoriał Antoniego hr. Pergena, pierwszego gubernatora Galicji o stanie kraju*, „Kwartalnik Historyczny” 1900, R. XIV, s. 24–43. Przywołał Finkel również (w języku niemieckim) garść listów gubernatora do księcia Kaunitza z roku 1773. Zob. tamże, s. 54–63.

<sup>95</sup> Kazimierz Marian Morawski (1884–1944) – historyk, badacz dziejów XVIII w., eseista, działacz konserwatywny i monarchistyczny, autor m.in. *Źródła rozbioru Polski z 1935 r.*

<sup>96</sup> Tenże, *Pogląd na opozycję magnacką między pierwszym rozbiorem a Sejmem Czteroletnim* [w:] *Studia historyczne...*, s. 371–389.

<sup>97</sup> Tamże, s. 373–374.

Na kartach swego studium przywołał Morawski wyrazistą galerię postaci, czołowych wówczas polityków, członków dworu, bohaterów barwnych, ale i niejednoznacznych w ocenie, wywołujących kontrowersje. Odznaczał się wśród nich krąg puławski: rodzina Czartoryskich, wojewoda ruski August, jego syn Adam, generał ziem podolskich, kanclerz litewski Michał<sup>98</sup>. Obóz „Familii” cechował się postulowanym programem reform przy zasadniczo prorosyjskiej orientacji zewnętrznej<sup>99</sup>.

Wspominał Morawski o frakcji kojarzonej z rodziną Potockich, o spowinowaconym z oboma wielkimi obozami ówczesnej oligarchii – marszałku koronnym Stanisławie Lubomirskim<sup>100</sup>. Sporo miejsca poświęcił Katarzynie z Potockich Kossakowskiej, dla której „honor domu był jej paladium, poza Stanisławowem a Krystynopolem a Radzyniem nie widziała nic wznioślejszego”, która to „gardziła szlachtą podlejszą od Potockich, a zawsze i wszędzie śliniła jadem swego ciętego języka tego parweniusza, tego Ciołka: Poniatowskiego”<sup>101</sup>.

Nie zapomniał Morawski i o braciach Potockich: Ignacym i Stanisławie Kostce<sup>102</sup>. Przypomniał autor kulisy afery Dogrumowej, sprawę powołania Rady Nieustającej<sup>103</sup>, dyplomatycznych gier, walki stronnictw, ciężących w kierunku Wiednia lub Petersburga pierwszoplanowych polityków, jak w przypadku drugiej z wymienionych stolic: Adama Ponińskiego, Andrzeja Młodziejowskiego czy Augusta Sułkowskiego<sup>104</sup>.

W napisanym ze swadą, w niemal eseistycznym stylu tekście potwierdził Morawski dar dziedzicznej umiejętności władania piórem w swojej rodzinie (która to niejako przyrodzona kolejnym członkom tej rodziny cecha sięgała tradycjami kilku już pokoleń wstecz), owoc wychowania, w – jak sam to określał – „Tusculum szlacheckim”<sup>105</sup>.

Jako syn filologa i tłumacza Kazimierza Morawskiego (z ojcowskiego księgozbioru korzystał już w wieku dziecięcym, sięgając po *Iliadę*, *Odyseję*, *Fausta*), wnuk po kądzieli egiptologa Władysława Wężyka<sup>106</sup>, od wczesnej mło-

<sup>98</sup> Tamże, s. 374–375.

<sup>99</sup> Tamże, s. 375.

<sup>100</sup> Tamże, s. 374.

<sup>101</sup> Tamże, s. 377.

<sup>102</sup> Tamże, s. 383.

<sup>103</sup> Tamże, s. 379, 384–387.

<sup>104</sup> Tamże, s. 378.

<sup>105</sup> K. M. Morawski, *Kraków przed trzydziestu laty*, Warszawa 1932.

<sup>106</sup> Tamże, s. 8. Wspomnienia Morawskiego dają znakomity obraz rodzinnego i towarzyskiego środowiska autora. Kreśląc sylwetki swych uniwersyteckich profesorów, wymieniał Morawski nazwiska: Smolki, Zakrzewskiego, Tarnowskiego, Mariana Sokołowskiego, Wilhelma Creizenacha i innych. Zob. tamże, s. 22–26.

dości obracający się wśród arystokratycznych, naukowych i artystycznych kół Krakowa, nasiąkał atmosferą duchowego wyrafinowania, subtelnymi zachowaniami i intelektualnymi pasjami.

Blok tekstów mediewistycznych spośród prezentowanych *Studiów historycznych* zamykał się w obrębie czterech tytułów<sup>107</sup>. Pierwszy z nich, autorstwa Abdona Kłodzińskiego<sup>108</sup>, referował kwestię przywilejów nieszawskich<sup>109</sup>.

Kontynuował autor i rozwijał dorobek w tym zakresie swoich poprzedników: Michała Bobrzyńskiego i Romualda Hubego. Przywileje wystawione w Nieszawie, jak podkreślał Kłodziński, kładły podwaliny pod polski ustrój parlamentarny, stąd też zasługiwały na dokładniejszą analizę ze strony badaczy historii publicznego prawa polskiego<sup>110</sup>.

O wadze i znaczeniu badań nad dawnymi przywilejami pisał autor także w recenzji pracy Antoniego Prochaski:

Na właściwą drogę skierowano w ostatnich czasach badania nad stosunkiem władzy państwowej monarchy do stanowiska politycznego klas społecznych w Polsce w XV w. Najistotniejszym prawnym wyrazem tego stosunku są tak zwane wielkie przywileje państwowe, których protoplastą jest przywilej Budziński z r. 1355. Począwszy od przywileju Budzińskiego, a skończywszy na przywilejach nieszawskich z r. 1454, otrzymamy stuletnią epokę, w ciągu której wykształca się sposób prawny, rzecz można: konstytucja prawno-publiczna monarchii polskiej. Konstytucja owa polega na pewnych niewzruszonych zasadach, normujących władzę państwową króla. Monarcha średniowieczny z nieokreśloną władzą przeistacza się w nowoczesnego sternika nawy państwowej, który w ustawach zasadniczych znajduje granice swej władzy.

Te granice właśnie wykreślają mu wspomniane przywileje, niesłychanie ciekawy grunt dla historyka, zawierający, jak się to okazuje przy bliższym poznaniu, wyniki działań polityki ze-

---

<sup>107</sup> Do ostatniego tekstu z zakresu problematyki mediewistycznej – autorstwa Stanisława Krzyżanowskiego, powrócę, ze względów kompozycyjnych, w dalszej części niniejszego tekstu.

<sup>108</sup> Abdon Kłodziński (1881–1937) – historyk, badacz dziejów średniowiecza i prawa polskiego, archiwista, wykładowca uniwersytetów w Poznaniu i Krakowie, autor m.in. prac: *Tęczyńscy. Pogląd na rozwój, zamożność i znaczenie rodu* z 1913 r. czy *Najstarsza księga Sądu Najwyższego Prawa Niemieckiego na Zamku Krakowskim* z roku 1936. Genealogia rodziny Kłodzińskich herbu Łada podpowiada, że wyjątkowe imię mógł przyszyły uczonec otrzymać po stryju Abdonie Kłodzińskim ożenionym z córką lwowskiego adwokata – Melanią Śmiałowską. Ojcem naszego historyka był Zygmunt, a dziadkiem Tomasz Aleksander Józef Kłodziński, urodzony w 1805 r. w Kętach, członek Rady Narodowej okręgu wadowickiego. Zob. A. Boniecki, *Herbarz polski* (reprint), t. X, Warszawa 1987, s. 171; przypomnijmy również, że bratem Abdona był zmarły w roku 1945 badacz dziejów średniowiecza Adam Kłodziński.

<sup>109</sup> Tenże, *W sprawie przywilejów nieszawskich z r. 1454* [w:] *Studia historyczne...*, s. 241–275.

<sup>110</sup> Tamże, s. 243–244. Na podstawie studium: *O ustawodawstwie nieszawskim Kazimierza Jagiellończyka*, odbył kolokwium habilitacyjne i uzyskał w sierpniu 1873 r. *veniam legendi* Michał Bobrzyński. Zob. W.M. Bartel, *Michał Bobrzyński (1849–1935)* [w:] *Spór o historyczną szkołę krakowską...*, s. 153. Przywilejami nieszawskimi zajmował się również historyk prawa, profesor Stanisław Roman. Zob. S. Roman, *Przywileje nieszawskie*, Wrocław 1957.

wewnętrznej jak i wewnętrznej państwa polskiego. W przyszłości złączy i zespoli wiedza historyczna jak najsilniej objawy ruchów społecznych z objawami ruchów czystej polityki, czyli dyplomacji, przekonawszy się o ich ścisłej zależności<sup>111</sup>.

Referat Kłodzińskiego zarysowywał rodowód nadania przywilejów w Nieszawie, poprzez wskazanie wydanych wcześniej przez Władysława Jagiełłę przywilejów, napięcie między Kazimierzem Jagiellończykiem a szlachtą domagającą się potwierdzenia dawnych i uzyskania kolejnych praw, szczególnie w obliczu konfliktu z Zakonem Krzyżackim<sup>112</sup>. Przypominał Kłodziński o przywileju cerekwickim dla Wielkopolski z 15 września 1454 r.<sup>113</sup> Przywilej ten zastąpiony został następnym dzielnicowym przywilejem wielkopolskim wydanym w Nieszawie 12 listopada tego samego roku. Małopolanie uzyskali natomiast własny przywilej nieszawski dzień wcześniej, 11 listopada<sup>114</sup>. Zreferował autor charakter i znaczenie przywilejów nieszawskich: dzielnicowych, generalnego (z 23 listopada 1454 r., który był syntezą przywilejów dzielnicowych) i ziemskich (będących niejako rozkładem przywilejów dzielnicowych na poszczególne ziemie, powtarzających zresztą ich postanowienia z drobnym wyjątkiem ziemi sieradzkiej)<sup>115</sup>.

Pod względem formalnym były przywileje wystawione w Nieszawie dokumentami monarchy wydanymi na podstawie jego władzy. Polemizował nadto Kłodziński z określaniem tych przywilejów mianem statutów, nie były one bowiem wyrazem działalności jakiegoś organu prawodawczego złożonego z reprezentantów narodu, a jedynie pewnym ustępstwem z łaski króla. Zewnętrzna strona przywileju odpowiadała zupełnie formie średniowiecznego dokumentu, a same artykuły pozbawione były nagłówków, nie były też rozdzielone od siebie<sup>116</sup>.

Oddzielną sprawą, którą zajął się autor, był wyodrębniony przez niego fragment o tzw. petytach opockich<sup>117</sup> i o sejmikach jako fundamentalnej kwestii dla mającej się z czasem rozwinąć instytucji sejmowej<sup>118</sup>. Kończąc, wyjaśniał jeszcze Kłodziński, że

rozprawa powyższa jest wyjątkiem z obszerniejszej pracy nad ustawodawstwem nieszawskim, czytanej i omawianej na seminarium z prawa kościelnego i polskiego w r. szk. 1906/7, prowa-

<sup>111</sup> A. Kłodziński (rec.), *Prochaska Antoni: Przywilej czerwiński z 1422 r. (Przegląd historyczny t. IV. r. 1907 str. 283–296)*, „Kwartalnik Historyczny” 1909, R. XXIII, s. 202–203.

<sup>112</sup> Tenże, *W sprawie przywilejów nieszawskich z r. 1454...*, s. 244–248.

<sup>113</sup> Tamże, s. 248–253.

<sup>114</sup> Tamże, s. 251.

<sup>115</sup> Tamże, s. 256–264.

<sup>116</sup> Tamże, s. 262.

<sup>117</sup> Tamże, s. 253–256. W tej części polemizował autor z ustaleniami Romualda Hubego.

<sup>118</sup> Tamże, s. 264–273.

dzonym pod kierunkiem Prof. Dra Bolesława Ulanowskiego, któremu wiele cennych uwag i spostrzeżeń mam do zawdzięczenia<sup>119</sup>.

Dwa następne referaty: Stanisława Zachorowskiego<sup>120</sup> i Mariana Łodyńskiego, orbitowały tematycznie wokół spraw kościelnych w średniowieczu. Zachorowski, mający w swoim dorobku także prace poświęcone dziejom osadnictwa, przyjrzał się w swoim tekście początkom parafii w Polsce<sup>121</sup>. Celem prezentowanego studium było zbadanie rozwoju organizacji kościelnej na ziemiach polskich przed weryfikowanym zachowanymi dokumentami stanem z wieku XIII.

Sygnalizował Zachorowski niemal zupełny brak źródeł prawno-kościelnych, zastrzegając się, że cała praca opierać się musi przede wszystkim na wnioskowaniu i domysłach. Dlatego też skupił się w pierwszej kolejności na charakterystyce dwu elementów organizacji parafialnej, tj. kościoła parafialnego i okręgu parafialnego. Przyglądał się zatem różnicom w statusie prawnym kościołów książęcych, rycerskich czy należących do innych instytucji kościelnych, wskazywał na istnienie kościołów grodzkich i wiejskich<sup>122</sup>.

Genezy powstania kościołów parafialnych dopatrywał się autor w procesach misyjnych: skuteczne głoszenie Słowa Bożego wymagało oparcia w pewnych trwałych strukturach i posługujących na miejscu kapłanów. W tym miejscu posiłkował się Zachorowski analogią z dziejami kościoła w Niemczech, Norwegii czy Czechach<sup>123</sup>.

Następnie poddał analizie zagadnienie terytorium parafialnego, wskazując jasno, że typowa dla polskich warunków jest parafia obejmująca od kilku do kilkunastu wsi. Próbując odgadnąć jej genezę, sięgnął po przykład romańskiego kościoła w Prandocinie, dowodząc, że jak właśnie w tym przypadku wiązany

---

<sup>119</sup> Tamże, s. 273. Studium Kłodzińskiego doczekało się wnikliwego komentarza Witolda Kamienieckiego. Zob. W. Kamieniecki (rec.), *Kłodziński Abdon: W sprawie przywilejów nie-szawskich z roku 1454. Studia historyczne wydane ku czci profesora Wincentego Zakrzewskiego, Kraków 1908*, „Kwartalnik Historyczny” 1909, R. XXIII, s. 211–220. Nie szczędził autor recenzji uwag krytycznych tekstowi Kłodzińskiego, doceniając jednakże jego mocne strony, jak choćby odrębne (i właściwe) rozpatrzenie artykułu o sejmikach. Zob. tamże, s. 219. Sporo miejsca poświęcił Kamieniecki, w kontekście zasięgu terytorialnego przywilejów dzielnicowych, pojęciu „Maior Polonia” – próbując odpowiedzieć na pytanie o jego właściwe rozumienie: dzielniczy czy ziemi wielkopolskiej. Zob. tamże, s. 211–217; Kłodziński odpowiedział polemicznie recenzentowi. Zob. tamże, s. 293–295.

<sup>120</sup> Stanisław Zachorowski (1885–1918) – badacz dziejów średniowiecza, docent prawa kościelnego na Uniwersytecie Jagiellońskim.

<sup>121</sup> Tenże, *Początki parafii polskich* [w:] *Studia historyczne...*, s. 275–299. Był Zachorowski autorem pracy *Węgierskie i polskie osadnictwo Spiżu do połowy XIV wieku* ogłoszonej w 1909 r. Ta ostatnia powstała niewątpliwie z inspiracji zmarłego w 1907 r. Karola Potkańskiego.

<sup>122</sup> Tamże, s. 280–281.

<sup>123</sup> Tamże, s. 282–287.

z rodziną Odrowążów, gniazdom rodowym odpowiadać musiały kościoły rodowe, zaspokajające potrzeby natury religijnej mieszkańców określonego klucza dóbr. Nie było to jednak tożsame w przypadku dóbr kościelnych czy panującego. Odwoływał się zatem Zachorowski do zachowanych z epoki dokumentów świadczących o darowiznach pewnej oznaczonej ziemi i pewnego oznaczonego kościoła.

Tym, co łączyło oba te elementy, była ich prywatna przynależność do konkretnego właściciela, wzmocniona nadto łącznością geograficzną danego kompleksu gospodarczego. Podobnie sprawa wyglądała w dobrach kościelnych i książęcych, cechujących się jeszcze większym stopniem centralizacji i niepodzielności. Byłby zatem ów związek prywatnego kościoła z prywatnym majątkiem załączkiem okręgów parafialnych. Innym ich źródłem był obowiązek, regulowany przepisami prawa kościelnego, składania dziesięciny na rzecz kościoła parafialnego<sup>124</sup>.

Już po śmierci Stanisława Zachorowskiego można było przeczytać w poświęconym mu wspomnieniu:

doskonały prawnik i kanonista, a zarazem wytrawny historyk, ogarniał swą wszechstronną wiedzą zarówno zagadnienia z zakresu współczesnego ustawodawstwa kościelnego, jak i kwestie ustrojowe z zamierchłej przeszłości dziejowej. Ten szeroki horyzont wiedzy dozwalał mu patrzeć na nowoczesne przejawy społeczno-prawne przez pryzmat rozwoju historycznego [...] w gruntownych studiach o „Początku parafii polskich” i o „Rozwoju kapitałów polskich” wniknął w tajniki pierwotnego ustroju tych instytucji i na szerokim tle porównawczym rozświetlał ciemnie dziejowe tych zamierchłych epok<sup>125</sup>.

Kolejnym zamieszczonym w księdze *medievalium* był tekst Mariana Łodyńskiego<sup>126</sup> o interpolacjach w dokumentach biskupstwa płockiego<sup>127</sup>. W swoim artykule zwracał autor uwagę na występujące i dające się zlokalizować fałszerstwa w dokumentach dotyczących immunitetu biskupstwa płockiego. Poddał zatem skrupulatnej analizie akty oryginalne (bez aktów znanych z transumptów), w których skład wchodziły: dwa akty księcia mazowieckiego Konrada z 1231 r., akt Bolesława mazowieckiego z 1241 r., Kazimierza kujawskiego z roku 1252 i Ziemowita mazowieckiego z 1257 r., wykazując bezspornie obecność w nich interpolacji przy fragmentach dotyczących jurysdykcji nad ludnością wolną<sup>128</sup>.

<sup>124</sup> Tamże, s. 288–296.

<sup>125</sup> W.S., *Stanisław Zachorowski*, „Kwartalnik Historyczny” 1918, R. XXXII, s. 524–525.

<sup>126</sup> Marian Łodyński (1884–1972) – historyk, bibliotekarz, podpułkownik, dyrektor Centralnej Biblioteki Wojskowej w latach 1919–1933. Z dorobku bibliotekoznawczego Łodyńskiego wymiemy opublikowaną w 1930 r. *Bibliotekę Szkoły Rycerskiej 1767–1794* czy ogłoszoną w roku 1935 pracę *Z dziejów Biblioteki Rzeczypospolitej Żaluskich zwanej w latach 1783–94*.

<sup>127</sup> Tenże, *O interpolacjach w dokumentach biskupstwa płockiego (z 2 tablicami)* [w:] *Studia historyczne...*, s. 299–317.

<sup>128</sup> Tamże, s. 301–315.



Dopowiedzmy, że Łodyński rozwinął sygnalizowany temat – w 1916 r. na łamach „Rozpraw Akademii Umiejętności” ukazało się znacznie rozbudowane studium: *Falsyfikaty wśród dokumentów biskupstwa plockiego w XIII w.*, obejmujące poza wyżej wzmiankowaną, również problematykę transumptów, omówienie czasowe fałszerstw i przyczyny ich dokonania, przeprowadzenie tychże i ich wyzyskanie<sup>129</sup>.

Uzupełnijmy nadto, że tematyka spraw kościelnych jako taka nie była Marianowi Łodyńskiemu obca. Wykraczając także poza kontekst polski, penetrowała ją w rozmaitych temporalnych i przestrzennych obszarach. W „Kwartalniku Historycznym” ogłosił chociażby: *Węgry lennem Stolicy Apostolskiej* czy polemiczny komentarz do rozprawy Emila Metznera – *Opat Gotfryd i biskup Chrystian*<sup>130</sup>.

Kazimierz Tymieniecki sumujący dorobek historiografii polskiej w zakresie badań nad średniowieczem w latach 1886–1936 kreślił nazwiska Stanisława Zachorowskiego, zajmującego się – pod wpływem Wincentego Zakrzewskiego – XVI stuleciem, Witolda Kamienieckiego, Abdona Kłodzińskiego czy wreszcie Mariana Łodyńskiego, jako autora studiów z zakresu dyplomatyki i historii politycznej, w głównej mierze XIII w., pozostającego – jak się zdaje – w sferze oddziaływania Stanisława Krzyżanowskiego<sup>131</sup>.

Z kolei Karol Buczek, charakteryzując piśmiennictwo dziejopisarskie publikowane na łamach „Rozpraw Wydziału Historyczno-Filozoficznego” Akademii Umiejętności, wskazywał szczególnie te rozprawy spośród szeregu innych, które pomimo upływu czasu zachowały swoją wartość. I tak, obok *Studiów nad osadnictwem Małopolski* Franciszka Bujaka, monografii o roczniku świętokrzyskim dawnym Władysława Semkowicza, prac: Romana Grodeckiego o klasztorze w Busku, Bolesława Ulanowskiego o klasztorze w Staniątkach, Stanisława Kętrzyńskiego o Kazimierzu Odnowicielu i o elementach chronologicznych dokumentów Kazimierza Wielkiego, Stanisława Kutrzeby o sądach

<sup>129</sup> M. Łodyński, *Falsyfikaty wśród dokumentów biskupstwa plockiego w XIII w.*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny”, seria II, t. XXXIV, Kraków 1916, s. 148–191.

<sup>130</sup> M. Łodyński, *Węgry lennem Stolicy Apostolskiej*, „Kwartalnik Historyczny” 1910, R. XXIV, s. 36–66; tenże, *Opat Gotfryd i biskup Chrystian* [w:] tamże, s. 98–121; wspomnijmy nadto o poruszanej przez Łodyńskiego problematyce piastowskiej. Zob. choćby: tenże, *Udział księząt śląskich w zamachu z r. 1177. (Przyczynek do dziejów Bolesława Wysokiego i Mieszka Raciborskiego)*, „Kwartalnik Historyczny” 1908, R. XXII, s. 16–46; tenże, *Stosunki w Sandomierskiem w latach 1234–1239. (Przyczynek do dziejów Bolka Wstydliwego)*, „Kwartalnik Historyczny” 1911, R. XXV, s. 1–35; tenże, *Regnum Poloniae w opinii publicznej XIV wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1914, R. XXVIII, s. 38–54.

<sup>131</sup> K. Tymieniecki, *Okres średniowieczny*, „Kwartalnik Historyczny” 1937, R. LI, z. 1–2, s. 283. Podkreślił, że było to specjalne, jubileuszowe wydanie periodyku, poświęcone 50-leciu istnienia Polskiego Towarzystwa Historycznego i „Kwartalnika Historycznego”.

ziemskich i grodzkich w wiekach średnich, o początkach starostów i handlu Krakowa w okresie średniowiecza, Jana Rutkowskiego o statystyce zawodowej ludności wiejskiej w Polsce w drugiej połowie XVI w. – wymieniał także studium naszego historyka o falsyfikatach wśród dokumentów biskupstwa płockiego<sup>132</sup>.

Bogna Szafraniec, pisząc o czasach studiów Franciszka Bujaka<sup>133</sup>, wspominała, że na ówczesne środowisko studenckie wywierali wpływ przede wszystkim Stanisław Smolka i Wincenty Zakrzewski<sup>134</sup>. Ten drugi, specjalista w zakresie badań nad epoką renesansu i reformacji, wychowanek uniwersytetów niemieckich, pozostawał pod wrażeniem nowej szkoły historycznej tam właśnie wykrystalizowanej. Autor *Mieszka Starego i jego wieku* górował nad Zakrzewskim, jak nadmieniała autorka, posiłkując się opinią Henryka Barycza, polotem, zdolnościami organizatorskimi i dydaktycznymi. Cechował się za to Zakrzewski doskonałą pamięcią i pomimo pewnych niedostatków w zawodzie pedagoga miał zawsze wielu słuchaczy. Został zresztą Zakrzewski mianowany pierwszym kuratorem utworzonego w 1892 r. Koła Historyków<sup>135</sup>.

Franciszek Bujak uczęszczał zarówno na seminarium prowadzone przez Stanisława Smolkę, jak i Wincentego Zakrzewskiego. Na zajęciach drugiego z wymienionych w trakcie całych studiów przygotował jedynie sprawozdanie z trzech tomów akt podkanclerskich Franciszka Krasieńskiego z czasów Zygmunta Augusta. Niewątpliwą jednak zasługą seminarium było wprowadzenie młodego adepta nauki w zagadnienia związane z wiekiem XVI, jak i w niuanse najnowszych kierunków historiografii niemieckiej. W wykładach Zakrzewskiego dominowała wówczas problematyka reformacji i kontrreformacji, czasów wojen religijnych, epoka Ludwika XIV, rewolucja francuska, dzieje Europy w okresie napoleońskim<sup>136</sup>.

Po latach wspominał Bujak postać Wincentego Zakrzewskiego życzliwie, doceniając jego jasny i krytyczny umysł, wyrozumiałość i nieamałą dozę sympatii studentów, także tych optujących za radykalnymi nastrojami polityczno-społecznymi<sup>137</sup>.

<sup>132</sup> K. Buczek, dz. cyt., s. 215–216.

<sup>133</sup> Franciszek Bujak (1875–1953) – historyk dziejów społecznych i gospodarczych, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Warszawskiego, Lwowskiego, dwukrotny prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego, autor *Studiów nad osadnictwem Małopolski* z 1905 r. czy monumentalnej, dwutomowej *Galicji* z lat 1908–1910.

<sup>134</sup> B. Szafraniec, *Franciszek Bujak (1875–1953). Życie i działalność naukowo-dydaktyczna i społeczna*, Toruń 2009, s. 44.

<sup>135</sup> Tamże, s. 44–45. Piastował tę funkcję przez siedemnaście lat, do roku 1909, o czym nadmieniłem już wcześniej.

<sup>136</sup> Tamże, s. 45–46.

<sup>137</sup> Tamże, s. 46.

W prezentowanym w niniejszym artykule tomie zamieścił Bujak tekst pt. *Z dziejów wsi polskiej (wsi zamku oświęcimskiego na początku XVI w.)*<sup>138</sup>. Autor oparł to studium na inwentarzu powinności włościan należących do zamku oświęcimskiego w 1508 r., a przechowywanym w Archiwum Komisji Skarbu w Warszawie<sup>139</sup>. Już na początku przyznawał się Bujak do zdziwienia, jakie wywołała w nim konstatacja, że stosunki włościańskie ziemi oświęcimskiej początku XVI stulecia przypominały warunki w Polsce i na Śląsku w XII i XIII w. (analizując choćby dokumenty trzebnickie Henryka Brodatego z 1203 i 1204 r.)<sup>140</sup>. Niezwykle interesująco wykazał Bujak zależność stosunków przedstawionych w inwentarzu z wiekami średnimi, o wiele większą niż z czasami nowszymi – czego dowodzić mogła sama nomenklatura, jak np. przy określaniu włościan mianem dziedziców<sup>141</sup>.

Opowiadał się autor tekstu również za teorią zastoju stosunków społecznych na interesującym go terytorium, mającym być skutkiem procesu podziału wewnątrz państwa (każdy książę bowiem starał się zawzięcie bronić swych praw, hamując ewentualne zmiany, dążenia wymierzone w jego prerogatywy). Przyjrzał się Bujak uważnie sprawie położenia włościan, wyrokując o tym na podstawie zawartych w inwentarzu danych o wielkości folwarków i liczby gospodarstw: liczne daniny i posługi występowały w rozmaitych kombinacjach, same wsie różniły się między sobą w ilości i jakości obciążeń. Bujak porównywał zapisy dotyczące wsi Dwory, Manowic, Lipnika, Brzezinki i innych<sup>142</sup>.

Frapująco przedstawił wreszcie autor kwestię tzw. ludzi luźnych, zwanych w XVI-wiecznych uniwersałach poborowych hultajami, względnie „powalaczami” w ziemi oświęcimsko-zatorskiej. Byli to na ogół wolni najemnicy (bezrolny proletariatus), wędrujący również poza granice kraju: z Mazowsza do Prus, z Wielkopolski i Małopolski na Śląsk. Pośród nich nie brakowało jednak popolitych rabusiów, złodziei czy żebraków. Problem owych luźnych ludzi wiązał się wprost ze zjawiskiem tzw. pustek, tj. gospodarstw opuszczonych przez szukających zarobku z dala od wsi. Przyczyn tego stanu rzeczy doszukiwał się Bujak w położeniu ekonomicznym włościan, które to wykorzeniały „wrosłych niejako w ziemię” chłopów i przekształcały ich w pracowników najemnych – proletariuszy<sup>143</sup>.

---

<sup>138</sup> F. Bujak, *Z dziejów wsi polskiej (wsi zamku oświęcimskiego na początku XVI w.)* [w:] *Studia historyczne...*, s. 317–345.

<sup>139</sup> Tamże, s. 319.

<sup>140</sup> Tamże, s. 319–323.

<sup>141</sup> Tamże, s. 323–326.

<sup>142</sup> Tamże, s. 333–339.

<sup>143</sup> Tamże, s. 339–343.

Jan Ptaśnik<sup>144</sup>, badacz dziejów kultury, miast i mieszczaństwa ze szczególnym uwzględnieniem patrycjatu krakowskiego (ale i, tytułem dopisku na marginesie, kolega ze szkolnej ławy bocheńskiego gimnazjum Franciszka Bujaka), był autorem zamieszczonego w księdze pamiątkowej szkicu poświęconego genealogii pieczętującej się herbem Łabędź rodziny Salomonów w XVI w.<sup>145</sup> Postacią centralną swoich rozważań uczynił autor Piotra Salomona, następnie jego córki i synów, z których Jan został kanonikiem krakowskim<sup>146</sup>. Kolejne pokolenie rodu to potomstwo drugiego syna – Mikołaja: Anna, Jadwiga i Mikołaj<sup>147</sup>. Odrębną gałąź rodziny stanowili z kolei potomkowie brata Piotra: Imbrama, w tym Andrzej, burgrabia krakowski, i Stanisław, sekretarz królowej Bony<sup>148</sup>. Problematyka genealogii mieszczańskiej ściśle korespondowała z obszarem, który budził wyjątkowe zainteresowania historyka: średniowieczną i nowożytną kulturą miejską<sup>149</sup>.

Można się o tym przekonać, wertując kolejne tomy wydawanego przez Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa „Rocznika Krakowskiego”<sup>150</sup>. Tom XIV tego zasłużonego periodyku z 1911 r., który ukazał się pod redakcją Stanisława Krzyżanowskiego, grupował teksty Ptaśnika i Stanisława Kutrzeby dotyczące handlu, kupiectwa krakowskiego w takich obszarach tematycznych, jak: Niemcy nadreńscy, Węgrzy, kupcy włoscy, Szkoci<sup>151</sup>. Z kolei

<sup>144</sup> Jan Ptaśnik (1876–1930) – historyk mediewista, badacz dziejów kultury, profesor Uniwersytetów we Lwowie i Krakowie, redaktor „Kwartalnika Historycznego”.

<sup>145</sup> Tenże, *Do rodziny Salomonów genealogicznych szczegółów kilka* [w:] *Studia historyczne...*, s. 345–357. Spośród współczesnych badaczy, genealogii rodziny Salomonów przyjrzał się Waldemar Bukowski w pomieszczonym w tomie zbiorowym ofiarowanym Jerzemu Wyrozumskiemu tekście: *Salomonowie herbu Łabędź. Ze studiów nad patrycjatem krakowskim wieków średnich*, prostującym miejscami ustalenia Ptaśnika. Zob. M. Starzyński, *Malarz życia miejskiego – Jan Ptaśnik (1876–1930). U genezy studiów nad patrycjatem krakowskim*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2017, t. 23, s. 122; będąc studentem pierwszego roku, dał się Ptaśnik zauważyć na seminarium Wincentego Zakrzewskiego jako autor referatu przygotowanego na podstawie *Rachunków dworu króla Władysława Jagielly i królowej Jadwigi z lat 1388 do 1420*, ogłoszonych w 1896 r. przez Franciszka Piekosińskiego. Zob. tamże, s. 103–104.

<sup>146</sup> J. Ptaśnik, *Do rodziny Salomonów genealogicznych szczegółów kilka* [w:] *Studia historyczne...*, s. 348–350.

<sup>147</sup> Tamże, s. 351.

<sup>148</sup> Tamże, s. 354–355.

<sup>149</sup> Do ustaleń Ptaśnika w zakresie dziejów krakowskiego mieszczaństwa odwoływała się (niekiedy polemicznie) choćby Krystyna Pieradzka. Zob. K. Pieradzka, *Handel Krakowa z Węgrami w XVI w.*, Kraków 1935.

<sup>150</sup> „Rocznik Krakowski” ukazywał się od roku 1898, wcześniej, od 1897 r. zaczęła być publikowana „Biblioteka Krakowska”, której łamy Ptaśnik również zasilał swoim piórem. Zob. W. Bieńkowski, dz. cyt., s. 51.

<sup>151</sup> S. Krzyżanowski (red.), „Rocznik Krakowski” 1911, t. XIV. Dodajmy, że sam Krzyżanowski jako autor pracy o rodzinie Morsztynów, jak i Stanisław Kutrzeba, opracowujący dzieje

w tomie XIII ukazała się rozprawa naszego autora o rzeźbiarzu Wicie Stwoszu i jego rodzinie<sup>152</sup>. W tomie XV zamieścił Ptaśnik wyczerpujące studium prezentujące katalog zamożnych i wpływowych rodzin krakowskich, takich jak: Borusowie, Morycowie, Borkowie, Waldorfowie, Bochnerowie<sup>153</sup>.

Zauważmy przy tym, że tekst o rodzinie Salomonów zamieszczony w księdze ofiarowanej Wincentemu Zakrzewskiemu opublikowano z niewielkimi zmianami (został nieznacznie poszerzony) na łamach XVI tomu „Rocznika Krakowskiego”<sup>154</sup>. Oprócz Salomonów przedstawił i opisał w nim Ptaśnik takie postaci, jak żupnicy: Abraham Niger (pochodzący z rodu Gryfitów), Mikołaj z Tarnawy, Mikołaj Serafin, rodziny: pochodzących z Norymbergi Kesingerów czy Zawichostów-Ruthenich<sup>155</sup>.

Poza Ptaśnikiem historią mieszczaństwa krakowskiego zajmowali się również: Stanisław Krzyżanowski, Stanisław Kutrzeba, Józef Muczkowski czy Adam Chmiel. Ten ostatni położył znaczne zasługi w opracowywaniu zagadnień związanych z mieszczańską heraldyką<sup>156</sup>.

Pozostając jeszcze w orbicie historii kultury, w tym jej zakresie obejmującym refleksję nad kolejami życia i ruchu umysłowego w Polsce, przypomnijmy nadto nazwiska: Stanisława Łempickiego, Stanisława Kota, Stanisława Windakiewicza, Kazimierza Hartleba. Dzieje obyczajowości, które Ptaśnik również

---

rodziny Wierzyńków, stanowili dla Ptaśnika żywe źródło inspiracji. Zob. M. Starzyński, dz. cyt., s. 113–115.

<sup>152</sup> J. Ptaśnik, *Ze studiów nad Witem Stwoszem i jego rodziną*, „Rocznik Krakowski” 1911, red. S. Krzyżanowski, t. XIII, s. 111–186. W tym samym tomie ukazał się inny tekst Ptaśnika, *Włoski Kraków za Kazimierza W. i Władysława Jagiełły*. Zob. tamże, s. 49–110; ostatnia z wymienionych prac, obok kilku innych jeszcze, recenzowana była na łamach „Kwartalnika Historycznego” przez współautora referowanej książki pamiątkowej – Abdona Kłodzińskiego. Zob. M. Starzyński, dz. cyt., s. 126.

<sup>153</sup> Tenże, *Studia nad patrycjatem krakowskim wieków średnich*, „Rocznik Krakowski” 1913, red. S. Krzyżanowski, t. XV, s. 23–95.

<sup>154</sup> Sam Ptaśnik komentował to następująco: „o Salomonach pisałem w Pamiętniku ku czci prof. Zakrzewskiego p.t. „Do rodziny Salomonów szczegółów kilka”; tu rzecz nieco rozszerzam, w pewnych wypadkach prostuję”. Zob. J. Ptaśnik, *Studia nad patrycjatem krakowskim...*, część druga, „Rocznik Krakowski” 1914, red. S. Krzyżanowski, t. XVI, s. 33.

<sup>155</sup> J. Ptaśnik, *Studia nad patrycjatem krakowskim...*, część druga, „Rocznik Krakowski” 1914, red. S. Krzyżanowski, t. XVI, s. 1–90. Niezwykle barwnie opisywał Ptaśnik dom mieszczański i jego urządzenie. Zob. tamże, s. 40–50.

<sup>156</sup> A. Bochnak, K. Pieradzka, *Czterdziestolecie działalności Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa 1897–1937*, Kraków 1937, s. 24. Adam Chmiel był również autorem szeregu studiów poświęconych krakowskim domom; sam Ptaśnik był nadto autorem pracy: *Z dziejów kultury włoskiego Krakowa*. Zob. tamże, s. 17. O rodzinie Bonerów (podobnie jak sam Ptaśnik) pisał znakomity uczony, filolog klasyczny Kazimierz Morawski. Zob. K. Morawski, *Mieszczaństwo krakowskie w epoce wczesnego odrodzenia* [w:] tegoż, *Czasy zygmuntofskie na tle prądów odrodzenia*, Kraków 1922, s. 1–27.

twórczo penetrował, zbliżyły go do zajmującego się tą problematyką na gruncie lwowskim Władysława Łozińskiego<sup>157</sup>.

Ostatnim zamieszczonym w prezentowanej księdze tekstem był interesujący szkic Stanisława Krzyżanowskiego<sup>158</sup> o doktrynie politycznej Pawła Włodkowica<sup>159</sup>. Autor rozpoczął swoje rozważania od naświetlenia ideowego kontekstu – stosunku władzy cesarskiej do papieskiej, będącego jednym z najważniejszych „punktów zwrotnych” myślenia o polityce w średniowieczu, fundującego w jakiejś mierze w ogóle literaturę polityczną tamtego czasu w Europie Zachodniej<sup>160</sup>. Palącymi problemami stały się z czasem takie zagadnienia, jak: geneza państwa i społeczeństwa, kwestia suwerenności władcy, dla których próbowano zresztą konstruować swoiste historiozoficzne uzasadnienia<sup>161</sup>.

Akcentował Krzyżanowski, że właśnie od wystąpienia Włodkowica, od jego traktatu o władzy papieża i cesarza rozpoczęły się dzieje polskiej literatury politycznej w XV w. Krakowski uczoney (przypomnijmy jedynie, że w latach 1414–1415 był Włodkowic rektorem Wszechnicy Krakowskiej) opowiadał się w tym wielkim sporze konsekwentnie po stronie papieża. Porządek ziemski winien być odzwierciedleniem ładu niebiańskiego – cesarz zatem byłby jedynie narzędziem w rękach papieskich. Wiele spośród uwag z pierwszego traktatu zostanie powtórzonych w kolejnym – tym razem w wymierzonym w tezy dominikanina Jana Falkenberga. Dominacja papieża nad cesarzem, którego uniwersalistyczne roszczenia skrupulatnie Włodkowic podważał, miała wynikać również z faktu przynależności wszystkich ludzi (także niebędących chrześcijanami) do „owczarni Chrystusowej”<sup>162</sup>.

<sup>157</sup> J. Kolbuszewska, *Mutacja modernistyczna w historiografii polskiej (przełom XIX i XX wieku)*, Łódź 2005, s. 208–209. Historią obyczajów zajmowali się także Jan Stanisław Bystron i Zygmunt Gloger. Zob. tamże, s. 209; z przywołanym wyżej Stanisławem Windakiewiczem dzielił Ptaśnik twórczo pasję zgłębiania wpływów i znaczenia Uniwersytetu Padewskiego w dziejach Polski. Ten pierwszy był autorem pracy *Padwa. Studium z dziejów cywilizacji polskiej* ogłoszonej w 1891 r. Z kolei Ptaśnik przedstawił w świetnym szkicu katalog Lwowian zasilających szeregi nacji polskiej w Padwie. Zob. J. Ptaśnik, *Lwowianie w Nacji Polskiej w Padwie*, „Kwartalnik Historyczny” 1923, R. XXXVII, s. 346–357. Spośród przywołanych przez badacza nazwisk warto wspomnieć potomka florenckiego rodu książęcego della Ripa Ubaldinich, uczestnika wojen moskiewskich, zmarłego w 1621 r. Stefana Ubaldiniego, którego napis grobowy nazywał „Toskańczykiem z pochodzenia, Polakiem z urodzenia”. Zob. tamże, s. 349–350.

<sup>158</sup> Stanisław Krzyżanowski (1865–1917) – historyk mediewista, specjalista w zakresie nauk pomocniczych historii, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, autor takich prac, jak: *Poselstwo Kazimierza Wielkiego do Awinionu i pierwsze uniwersyteckie przywileje* z 1900 roku czy *Ludność Krakowa z końcem XVIII w.* z roku 1902 (odbitka z „Kalendarza Krakowskiego” Józefa Czecha na r. 1902).

<sup>159</sup> Tenże, *Doktryna polityczna Pawła Włodkowica* [w:] *Studia historyczne...*, s. 389–399.

<sup>160</sup> Tamże, s. 391.

<sup>161</sup> Tamże.

<sup>162</sup> Tamże, s. 392–393.

Krytycznie odnosił się Krzyżanowski do rozważanych przez Włodkowica koncepcji genezy samego państwa. Podkreślał nieścisłość w operowaniu pojęciami i wyrażeniami, wskazując jednocześnie na źródło włodkowicowej inspiracji: św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu, których to poglądy autor traktatów bezkrytycznie zestawiał obok siebie, nie zauważając aż nazbyt wyraźnych różnic między oboma wielkimi teologami<sup>163</sup>.

Ostatnią analizowaną przez Krzyżanowskiego kwestią był stosunek Pawła Włodkowica do niewiernych. Punktem wyjścia do rozważań nad tym zagadnieniem, obok względów prawniczych, były wytyczne natury religijnej. Podkreślał Włodkowic zupełną słuszność władzy i jurysdykcji pogan, posiadania przez nich ziemi, nawet panowania pogańskich władców nad wiernymi. Zdecydowanie sprzeciwiał się przy tym szerzeniu wiary przy pomocy oręża – było to całkowicie sprzeczne z zasadami religii chrześcijańskiej. Uderzał tym samym w „posłannictwo” Zakonu Krzyżackiego, negował jego krwawą, grabieżczą politykę „ewangelizacyjną”<sup>164</sup>.

Warto przypomnieć, że niezwykle pochlebną opinię – obrońcy Polski na sejmie w Konstancji, wystawił Włodkowicowi Klemens Bąkowski w swoim studium poświęconym dziejom Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>165</sup>. Sam Krzyżanowski konkludował natomiast, uwypuklając raz jeszcze rolę XV-wiecznego uczonego jako prekursora polskiej literatury politycznej<sup>166</sup>.

Nie bez przyczyny ten właśnie tekst znalazł się w księdze ofiarowanej przez byłych wychowanków Wincentemu Zakrzewskiemu. Jak podkreślał Zenon Piech, zagadnienia średniowiecznych doktryn polityczno-prawnych stanowiły jeden z obszarów badawczych, które Krzyżanowskiego pociągały w sposób szczególny. Poza pracą o Włodkowicu podjął autor tematykę prawno-ustrojową w szerszym – europejskim kontekście w studiach poświęconych traktatowi Dantego o monarchii, jak i kwestii czeskiej „w świetle historii”<sup>167</sup>.

Zainteresowanie Krzyżanowskiego tą problematyką dobrze ilustruje hasłowe przypomnienie jego uniwersyteckich wykładów: historia immunitetu, dzieje doktryn politycznych, historia Polski w XII–XIII w., które prowadził przez

<sup>163</sup> Tamże, s. 394–395.

<sup>164</sup> Tamże, s. 396–398.

<sup>165</sup> K. Bąkowski, *Dzieje Wszechnicy Krakowskiej. Od r. 1364 do 1400 i od r. 1400 do 1900*, Kraków 1900, s. 35.

<sup>166</sup> S. Krzyżanowski, *Doktryna polityczna Pawła Włodkowica...*, s. 398–399. Wspomnijmy, że sygnalizowany tekst Krzyżanowskiego został zestawiony wraz z innymi w książce Ludwika Ehrlicha. Zob. L. Ehrlich, *Paweł Włodkowic i Stanisław ze Skarbimierza* (pierwotny wydruk: 1954), Warszawa 2017, s. 294.

<sup>167</sup> Z. Piech, *Stanisław Krzyżanowski – badacz „rzeczy dyplomatycznej w Polsce” czy organizator nauki?* [w:] *Katedra Historii Polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Odniesienia, interpretacje, pamięć*, red. K.K. Daszyk, T. Kargol, Kraków 2019, s. 176.

kilka lat<sup>168</sup>. Nadmieniał o tym również w pośmiertnym wspomnieniu profesora Stanisław Zachorowski<sup>169</sup>.

Inną dziedziną twórczości, której Krzyżanowski się oddawał, a którą dzielił choćby z przywoływanym wcześniej Janem Ptaśnikiem, było szerokie spektrum tematyczne i chronologiczne studiów cracovianistycznych. Jak się wydaje, punktem przełomowym dla tej dziedziny było objęcie dyrekcji Archiwum Akt Dawnych Miasta Krakowa, gdzie mógł się zapoznać z ogromem źródeł do dziejów tego grodu<sup>170</sup>.

Zresztą, był Krzyżanowski aktywny na wielu polach swej wieloaspektowej działalności. Poza profesurą na Uniwersytecie Jagiellońskim pełnił funkcję sekretarza Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej, był prezesem Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa (sam Wincenty Zakrzewski był członkiem zwyczajnym Towarzystwa), redaktorem „Rocznika Krakowskiego”, członkiem Polskiej Akademii Umiejętności<sup>171</sup>.

Podkreśla się w literaturze, że był Krzyżanowski uczniem Wincentego Zakrzewskiego, Józefa Szujskiego i Stanisława Smolki. Ten ostatni miał decydujący wpływ na historyczną formację Krzyżanowskiego<sup>172</sup>. Wreszcie *last but not least*, uchodzi Stanisław Krzyżanowski za faktycznego pioniera w zakresie badań nad naukami pomocniczymi historii<sup>173</sup>. W ścisłym kręgu jego zainteresowań znajdowały się przede wszystkim paleografia i dyplomatyka<sup>174</sup>.

Warto zatem wspomnieć o idei Krzyżanowskiego, by przy piastowanej przez siebie katedrze zorganizować nowoczesny instytut naukowo-badawczy z zakresu nauk pomocniczych historii i archiwistyki. Miał ją współtworzyć nie tylko odpowiednio dobrany księgozbiór, ale i kolekcja klisz i odbitek fotograficznych utrwalających najdawniejsze polskie oryginalne dokumenty perga-

<sup>168</sup> Tamże.

<sup>169</sup> S. Zachorowski, *Śp. Krzyżanowski jako profesor*, „Kwartalnik Historyczny” 1917, R. XXXI, s. 126. Autorami wspomnień pośmiertnych na łamach „Kwartalnika Historycznego” byli obok Zachorowskiego także Jan Ptaśnik i Władysław Semkowicz. Ten ostatni wzmiankował: „do ulubionego tematu prof. Krzyżanowskiego z zakresu literatury politycznej należy ciekawy przyczynek pt. *Doktryna polityczna Pawła Włodkowica*”. Zob. W. Semkowicz, *Działalność śp. Krzyżanowskiego na polu paleografii i dyplomatyki oraz historii Polski* [w:] tamże, s. 120.

<sup>170</sup> Z. Piech, dz. cyt., s. 176.

<sup>171</sup> Tamże, s. 146–147. Był także członkiem korespondentem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu i radcą dworu. Zob. tamże, s. 154. O Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa wzmiankowałem po trosze już wcześniej.

<sup>172</sup> Tamże, s. 148.

<sup>173</sup> Tamże, s. 155. W roku 1898 powołano na UJ Katedrę Nauk Pomocniczych Historii, wtedy bowiem uzyskał Krzyżanowski profesurę nadzwyczajną. Zob. tamże.

<sup>174</sup> Czemu dał wyraz w trakcie II Zjazdu Historyków Polskich. Zob. S. Krzyżanowski, *O zadaniach paleografii i dyplomatyki wobec historii polskiej i historii prawa polskiego* [w:] *Pamiętnik Drugiego Zjazdu Historyków Polskich we Lwowie*, I: *Referaty*, Lwów 1890.



minowe. W ciągu wielu lat uporczywego gromadzenia zdołał Krzyżanowski stworzyć wyjątkowy i jedyny w Polsce zbiór około tysiąca klisz i fotografii w przeważającej mierze katalogujących materiał z XII i XIII w. Było to niewątpliwie przedsięwzięcie prekursorskie, stanowiące wspaniałą warsztat pracy historyka<sup>175</sup>.

Przypomnijmy zresztą jedynie, że zainteresowania badawcze Stanisława Krzyżanowskiego rozwijali później jego uczniowie (w tym przywoływani w niniejszym referacie współautorzy referowanej książki z 1908 r.), wybitny znawca problematyki społeczno-gospodarczej Franciszek Bujak (ale i Roman Grodecki czy Kazimierz Tymieniecki), Jan Ptaśnik – w dziedzinie badań nad historią miast, zwłaszcza Krakowa, czy współautor znakomitego podręcznika do dziejów Polski średniowiecznej, obok Romana Grodeckiego i Jana Dąbrowskiego – Stanisław Zachorowski. Dorobek Krzyżanowskiego w zakresie paleografii i dyplomatyki kontynuowali Stanisław Zakrzewski czy Marian Łodyński<sup>176</sup>.

Tym, co łączyło obu historyków (ale i pozostałych ofiarodawców książki pamiętkowej) Wincentego Zakrzewskiego i Stanisława Krzyżanowskiego – poza relacją preceptora i ucznia, z czasem też kolegi-profesora, była także niezwykła ofiarność w stosunku do bliskich im obu instytucji.

Wspomnijmy tym samym o bibliotece Seminarium Historycznego. Zakrzewski, obok Stanisława Smolki, należał do największych jej donatorów. W latach 1911–1913 dzięki darowiźnie Zakrzewskiego (przekazał wówczas 764 woluminy) zbiory biblioteczne powiększyły się blisko o połowę. Znaczną część darowizn stanowiły egzemplarze autorskie. Wśród darczyńców, poza wspomnianym już Stanisławem Krzyżanowskim, wymienić można: Michała Bobrzyńskiego, Adama Chmiela, Karola Estreichera, Oskara Haleckiego, Władysława Semkowicza, Bolesława Ulanowskiego czy znanych nam już: Franciszka Bujaka, Abdona Kłodzińskiego, Mariana Łodyńskiego czy Stanisława Zachorowskiego<sup>177</sup>.

*Studia historyczne* dedykowane Wincentemu Zakrzewskiemu były wyrazem uznania dla osoby autora *Powstania i wzrostu reformacji w Polsce*, dla jego naukowego dorobku eksplorującego w głównej mierze dzieje XVI stulecia, wreszcie dla akademika-wychowawcy uczącego swych studentów rzetelnego i krytycznego zgłębiania danego problemu czy zagadnienia, piastującego jednocześnie najwyższe funkcje w uniwersyteckiej hierarchii, czynnie związanego z działalnością Akademii Umiejętności.

---

<sup>175</sup> J. Mitkowski, *Stanisław Krzyżanowski i unowocześnienie studiów źródłoznawczych na Uniwersytecie Jagiellońskim* [w:] *Małopolskie Studia Historyczne*, red. J. Garbacik, R. VI, z. 3/4, Kraków 1964, s. 93–94.

<sup>176</sup> Tamże, s. 95–96.

<sup>177</sup> Z. Piech, dz. cyt., s. 24–25.

Studia owe stanowiły niezwykle zajmującą konstelację problemów i zagadnień, świadczyły o koniecznym dla zrozumienia całości przyglądaniu się dziejom z różnych perspektyw, uwypuklając rozmaite akcenty z bogatej i złożonej rodzimej przeszłości.

W 1908 r. miał Zakrzewski 64 lata, wielu spośród jego uczniów stało się z czasem wybitnymi specjalistami w swoich dziedzinach – historii prawa, kultury, wojskowości czy gospodarki, rozwijając nowe metody badawcze i kładąc podwaliny pod przyszły rozwój tych dyscyplin. Niektórzy spośród nich wkroczyli na niwę działalności politycznej (Wacław Sobieski, Witold Kamieniecki, Franciszek Bujak), inni natomiast, jak Ludwik Boratyński, Marian Goyski czy Stanisław Zachorowski, niewiele przeżyli mistrza (Stanisław Krzyżanowski zmarł wcześniej, w 1917 r.).

Wydanie księgi pamiątkowej to wyjątkowy wyraz uhonorowania osoby nią obdarowanej, a przy tym rzeczywiście doniosły komponent akademickiej tradycji. Wincenty Zakrzewski otrzymał piękny podarunek, został uczczony przez grono młodszych historyków, słuchaczy jego wykładów i uczestników prowadzonego przezeń seminarium.

Michał Rolle, kończąc swoje wspomnienie o ziemi podolskiej w jubileuszowym tomiku poświęconym Józefowi Kallenbachowi, zanotował: „nić serdeczna owijała nas z biegiem lat coraz ściślej”<sup>178</sup>. Można chyba przypuszczać, że owa nić łączyła z Wincentym Zakrzewskim również autorów ofiarowanej mu księgi.

## Bibliografia

### Literatura podmiotowa

- Boratyński L., *Sprawa ambasady weneckiej w Polsce za Stefana Batorego* [w:] *Studia historyczne wydane ku czci prof. Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 1–31.
- Bujak F., *Z dziejów wsi polskiej (wsi zamku oświęcimskiego na początku XVI w.)* [w:] *Studia historyczne wydane ku czci prof. Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 317–345.
- Fuchs F., *Ustrój dworu królewskiego za Stefana Batorego* [w:] *Studia historyczne wydane ku czci prof. Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 31–173.
- Goyski M., *Trybunał Koronny a polska literatura polityczna w XVIII wieku* [w:] *Studia historyczne wydane ku czci prof. Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 217–241.
- Kamieniecki W., *Zjazd jędrzejowski w 1576 r.* [w:] *Studia historyczne wydane ku czci prof. Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 173–203.
- Krzyżanowski S., *Doktryna polityczna Pawła Włodkowica* [w:] *Studia historyczne wydane ku czci prof. Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 389–399.
- Łodyński M., *O interpolacjach w dokumentach biskupstwa plockiego (z 2 tablicami)* [w:] *Studia historyczne wydane ku czci prof. Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 299–317.

<sup>178</sup> M. Rolle, *Jedna wydała nas ziemia* [w:] *Józefowi Kallenbachowi ku uczczeniu czterdziestolecia pracy naukowej dawni uczniowie*, Lwów 1925, s. 31.

- Morawski K.M., *Pogląd na opozycję magnacką między pierwszym rozbiorem a Sejmem Czteroletnim* [w:] *Studia historyczne wydane ku czci prof. Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 371–389.
- Ptaśnik J., *Do rodziny Salomonów genealogicznych szczegółów kilka* [w:] *Studia historyczne wydane ku czci prof. Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 345–357.
- Sobieski W., *Czy Heidenstein był różnowiercą?* [w:] *Studia historyczne wydane ku czci prof. Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 203–217.
- Studia historyczne wydane ku czci prof. Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908.
- Tokarz W., *Pierwsze dezyderaty szlachty galicyjskiej (1773)* [w:] *Studia historyczne wydane ku czci prof. Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 357–371.
- Zachorowski S., *Początki parafii polskich* [w:] *Studia historyczne wydane ku czci prof. Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 275–299.

### Literatura przedmiotowa

- XXVI Sprawozdanie z Czynności Wydziału Towarzystwa Historycznego we Lwowie tudzież Komitetu Redakcyjnego „Kwartalnika Historycznego” za rok 1912, Lwów 1913, s. 5–7, „Kwartalnik Historyczny” 1913, R. XXVII.
- Balzer O., *Geneza Trybunału Koronnego. Studium z dziejów sądownictwa polskiego XVI wieku*, Warszawa 1886.
- Bartel W.M., *Michał Bobrzyński (1849–1935)* [w:] *Spór o historyczną szkołę krakowską*, red. C. Bobińska, J. Wyrozumski, Kraków 1972, s. 145–191.
- Barycz H., *Narodziny historyka* [w:] tegoż, *Spojrzenia w przeszłość polsko-włoską*, Wrocław 1965, s. 257–267.
- Bąkowski K., *Dzieje Wszechnicy Krakowskiej. Od r. 1364 do 1400 i od r. 1400 do 1900*, Kraków 1900.
- Bieńkowski W., *Strażnicy dziejów miasta narodowej pamięci. Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa w latach 1896–1996*, Kraków 1997.
- Biliński P., *Wacław Tokarz 1873–1937. Historyk walk o niepodległość*, Kraków 2018.
- Biliński P., *Władysław Konopczyński 1880–1952. Człowiek i dzieło*, Kraków 2017.
- Bochnak A., Pieradzka K., *Czterdziestolecie działalności Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa 1897–1937*, Kraków 1937.
- Boniecki A., *Herbarz polski* (reprint), t. X, Warszawa 1987.
- Boratyński L., *J.A. Caligari, nuncjusz apostolski w Polsce (1578–1581)*, Kraków 1915.
- Boratyński L., *Stefan Batory i plan ligi przeciw Turkom (1576–1584)*, Kraków 1903.
- Boratyński L., *Stefan Batory, Hanza i powstanie Niderlandów*, Warszawa 1908.
- Boratyński L., *Studia nad nuncjaturą polską Bolognetiego (1581–1585)*, Kraków 1906.
- Boratyński L., *Wincenty Zakrzewski*, „Kwartalnik Historyczny” 1918, R. XXXII, s. 393–407.
- Brückner A., *Różnowiercy polscy* (pierwodruk: 1905), Kraków 2023.
- Buczek K., *Historia* [w:] *Polska Akademia Umiejętności 1872–1952. Nauki humanistyczne i społeczne. Materiały sesji jubileuszowej Kraków 3–4 V 1973*, Wrocław 1974, s. 205–225.
- Bujak F., *Galicya*, t. 1–2, Lwów 1908–1910.
- Bujak F., *Studia nad osadnictwem Małopolski*, Kraków 1905.
- Bujak F., *Życie i działalność Karola Potkańskiego (1861–1907)* [w:] K. Potkański, *Pisma pośmiertne*, t. I, Kraków 1922 s. 1–58.
- Dubas-Urwanowicz E., *O nowy kształt Rzeczypospolitej. Kryzys polityczny w państwie w latach 1576–1586*, Warszawa 2013.
- Dybiec J., *Nie tylko szablą. Nauka i kultura polska w walce o utrzymanie tożsamości narodowej 1795–1918*, Kraków 2021.
- Ehrlich L., *Paweł Włodkowic i Stanisław ze Skarbimierza* (pierwodruk: 1954), Warszawa 2017.

- Finkel L., *Memorial Antoniego hr. Pergena, pierwszego gubernatora Galicji o stanie kraju*, „Kwartalnik Historyczny” 1900, R. XIV, s. 24–43.
- Hulewicz J., *Seminarium Historyczne Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1861–1918* [w:] *Spór o historyczną szkołę krakowską*, red. C. Bobińska, J. Wyrozumski, Kraków 1972, s. 47–71.
- Jabłoński Z., *Działalność biblioteczna, archiwalna i muzealna Polskiej Akademii Umiejętności* [w:] *Polska Akademia Umiejętności 1872–1952. Nauki humanistyczne i społeczne. Materiały sesji jubileuszowej Kraków 3–4 V 1973*, Wrocław 1974, s. 73–83.
- Kamieniecki W., (rec.), *Kłodziński Abdon: W sprawie przywilejów nieszawskich z roku 1454. Studia historyczne wydane ku czci profesora Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908, „Kwartalnik Historyczny” 1909, R. XXIII, s. 211–221.
- Kłodziński A. (rec.), *Prochaska Antoni: Przywilej czerwiński z 1422 r. (Przegląd historyczny t. IV. r. 1907 str. 283–296)*, „Kwartalnik Historyczny” 1909, R. XXIII, s. 202–208.
- Kłodziński A., *Na drodze do powstania Trybunału Koronnego. Projekty sejmu warszawskiego z r. 1556/7* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*, t. 2, Lwów 1925, s. 57–85.
- Kłodziński A., *Najstarsza księga Sądu Najwyższego Prawa Niemieckiego na Zamku Krakowskim*, Kraków 1936.
- Kłodziński A., *Tęczyńscy. Pogląd na rozwój, zamożność i znaczenie rodu*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” 1913, 9, s. 143–160.
- Kłodziński A., *Wspomnienia* [w:] *Wspomnienia z życia i działalności Koła Historyków U. U. J. w latach 1892–1927*, Kraków 1928, s. 59–62.
- Kolbuszewska J., *Mutacja modernistyczna w historiografii polskiej (przełom XIX i XX wieku)*, Łódź 2005.
- Krzyżanowski S. (red.), „Rocznik Krakowski” 1911, t. XIV.
- Krzyżanowski S., *Ludność Krakowa z końcem XVIII wieku*, Kraków 1902.
- Krzyżanowski S., *O zadaniach paleografii i dyplomatyki wobec historii polskiej i historii prawa polskiego* [w:] *Pamiętnik Drugiego Zjazdu Historyków Polskich we Lwowie, I: Referaty*, Lwów 1890.
- Krzyżanowski S., *Poselstwo Kazimierza Wielkiego do Awinionu i pierwsze uniwersyteckie przywileje*, Kraków 1900.
- Kuliczkowski A., *Zarys dziejów literatury polskiej*, wyd. trzecie, Lwów 1884.
- Łodyński M., *Biblioteka Szkoły Rycerskiej 1767–1794*, Warszawa 1930.
- Łodyński M., *Falsyfikaty wśród dokumentów biskupstwa płockiego w XIII w.*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny”, seria II, t. XXXIV, Kraków 1916, s. 148–191.
- Łodyński M., *Opat Gotfryd i biskup Chrystian*, „Kwartalnik Historyczny” 1910, R. XXIV, s. 98–121.
- Łodyński M., *Regnum Poloniae w opinii publicznej XIV wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1914, R. XXVIII, s. 38–54.
- Łodyński M., *Stosunki w Sandomierskiem w latach 1234–1239. (Przyczynek do dziejów Bolka Wstydliwego)*, „Kwartalnik Historyczny” 1911, R. XXV, s. 1–35.
- Łodyński M., *Udział ksiąg śląskich w zamachu z r. 1177. (Przyczynek do dziejów Bolesława Wysokiego i Mieszka Raciborskiego)*, „Kwartalnik Historyczny” 1908, R. XXII, s. 16–46.
- Łodyński M., *Węgry lennem Stolicy Apostolskiej*, „Kwartalnik Historyczny” 1910, R. XXIV, s. 36–66.
- Łodyński M., *Z dziejów Biblioteki Rzeczypospolitej Żaluskich zwanej w latach 1783–94*, Warszawa 1935.
- Maternicki J., *Historia i życie narodu. Poglądy i postawy historyków polskich XIX i XX wieku*, Rzeszów 2009.

- Mitkowski J., *Stanisław Krzyżanowski i unowocześnienie studiów źródłoznawczych na Uniwersytecie Jagiellońskim* [w:] *Małopolskie Studia Historyczne*, red. J. Garbacik, R. VI, z. 3/4, Kraków 1964, s. 87–99.
- Morawski K., *Mieszczanstwo krakowskie w epoce wczesnego odrodzenia* [w:] tegoż, *Czasy zygmunto-wskie na tle prądów odrodzenia*, Kraków 1922, s. 1–27.
- Morawski K.M., *Kraków przed trzydziestu laty*, Warszawa 1932.
- Morawski K.M., *Źródło rozbioru Polski*, Poznań 1935.
- Opacki Z., *Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1919–1939*, Gdańsk 2021.
- Pawłowski B., *Wacław Tokarz*, „Kwartalnik Historyczny” 1938, R. LII, s. 1–15.
- Perkowska U., *Corpus Academicorum Facultatis Philosophiae Universitatis Jagellonicae 1850–1945*, Kraków 2007.
- Piech Z., *Stanisław Krzyżanowski – badacz „rzeczy dyplomatycznej w Polsce” czy organizator nauki?* [w:] *Katedra Historii Polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Odniesienia, interpretacje, pamięć*, red. K.K. Daszyk, T. Kargol, Kraków 2019, s. 145–203.
- Pieradzka K., *Handel Krakowa z Węgry w XVI w.*, Kraków 1935.
- Pisulińska J., *Wincenty Zakrzewski o roli Kościoła w dziejach Polski*, „Klio Polska. Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej” 2021, t. 13, s. 103–122.
- Ptaśnik J., *Lwowianie w Nacji Polskiej w Padwie*, „Kwartalnik Historyczny” 1923, R. XXXVII, s. 346–357.
- Ptaśnik J., *Studia nad patrycjatem krakowskim wieków średnich*, „Rocznik Krakowski” 1913, red. S. Krzyżanowski, t. XV, s. 23–95.
- Ptaśnik J., *Studia nad patrycjatem krakowskim wieków średnich*, część druga, „Rocznik Krakowski” 1914, red. S. Krzyżanowski, t. XVI, s. 1–90.
- Ptaśnik J., *Włoski Kraków za Kazimierza W. i Władysława Jagiełły*, „Rocznik Krakowski” 1911, red. S. Krzyżanowski, t. XIII, s. 49–110.
- Ptaśnik J., *Z dziejów kultury włoskiego Krakowa*, „Rocznik Krakowski” 1907, red. S. Krzyżanowski, t. IX, s. 1–148.
- Ptaśnik J., *Ze studiów nad Witem Stwoszem i jego rodziną*, „Rocznik Krakowski” 1911, red. S. Krzyżanowski, t. XIII, s. 111–186.
- Puszka A., *Nauczyciele historii i geografii państwowych szkół średnich w Galicji w okresie autonomii*, Lublin 1999.
- Quirini-Popławska D. (red.), *Antonio Possevino SJ (1533–1611). Życie i dzieło na tle epoki*, Kraków 2012.
- Rolle M., *Jedna wydała nas ziemia* [w:] *Józefowi Kallenbachowi ku uczczeniu czterdziestolecia pracy naukowej dawni uczniowie*, Lwów 1925, s. 30–32.
- Roman S., *Przywileje nieszawskie*, Wrocław 1957.
- S.W., *Stanisław Zachorowski*, „Kwartalnik Historyczny” R. XXXII, Lwów 1918, s. 524–526.
- Semkowicz W., *Działalność śp. Krzyżanowskiego na polu paleografii i dyplomatyki oraz historii Polski*, „Kwartalnik Historyczny” 1917, R. XXXI, s. 108–121.
- Sęczyz E. (oprac.), *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, Warszawa 2000.
- Sobieski W., *Nienawiść wyznaniowa tłumów za rządów Zygmunta III*, Warszawa 1902.
- Sobieski W., *Trybun ludu szlacheckiego*, Warszawa 1905.
- Stachowska K. (oprac.), *Listy Wincentego Zakrzewskiego w zbiorach Biblioteki PAN w Krakowie*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1970, R. XVI, s. 249–275.
- Stanisz T., *Dzieje Koła Historyków U. U. J. w Krakowie (1892–1927)* [w:] *Wspomnienia z życia i działalności Koła Historyków U. U. J. w latach 1892–1927*, Kraków 1928, s. 1–46.

- Starzyński M., *Malarz życia miejskiego – Jan Ptaśnik (1876–1930). U genezy studiów nad patrycjatem krakowskim*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2017, t. 23, s. 101–134.
- Stinia M., *Uniwersytet Jagielloński w latach 1871–1914. Modernizacja procesu nauczania*, Kraków 2014.
- Stobiecki R., *Historyka Stanisława Kościalkowskiego [w:] Stanisław Kościalkowski pamięci przywrócony*, red. M. Dąbrowska, Łódź–Warszawa 2016, s. 253–268.
- Szafraniec B., *Franciszek Bujak (1875–1953). Życie i działalność naukowo-dydaktyczna i społeczna*, Toruń 2009.
- Tchórzewska-Kabata H., *Pod znakiem światła. Biblioteka Ordynacji Krasińskich 1844–1944*, Warszawa 2010.
- Tokarz W., *Armia Królestwa Polskiego 1815–1830*, Piotrków 1917.
- Tokarz W., *Warszawa przed wybuchem powstania 17 kwietnia 1794 roku*, Kraków 1911.
- Tokarz W., *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Warszawa 1930.
- „Tygodnik Ilustrowany” nr 17, Warszawa 1918.
- Tymieniecki K., *Okres średniowieczny*, „Kwartalnik Historyczny” 1937, R. LI, z. 1–2, s. 258–289.
- Windakiewicz S., *Padwa. Studium z dziejów cywilizacji polskiej*, Kraków 1891.
- Windakiewicz S., *Wyproważenie do Rzymu. Kampania z roku 1887/8*, Kraków 1888, s. 17–30.
- Włodarski M., *Dwa wieki kulturalnych i literackich powiązań polsko-bazylijskich 1433–1633*, Kraków 2001.
- Wojciechowski K., *Dzieje literatury polskiej*, wyd. trzecie, Lwów–Warszawa 1930.
- Zachorowski S., *Śp. Krzyżanowski jako profesor*, „Kwartalnik Historyczny” 1917, R. XXXI, s. 125–131.
- Zachorowski S., *Węgierskie i polskie osadnictwo Spiżu do połowy XIV wieku*, Kraków 1909.
- Zakrzewski W., *Historia powszechna na klasy wyższe szkół średnich*, t. I: *Historia starożytna* (wyd. piąte), Kraków 1906.
- Zdanowicz A., *Rys dziejów literatury polskiej*, oprac. L. Sowiński, t. IV, Wilno 1877.

**In the circle of the master. *Studia historyczne wydane ku czci prof. Wincentego Zakrzewskiego* [Historical studies published in honour of Prof. Wincenty Zakrzewski]. Problems and discussions**

*Summary*

The text recalls the figure of Professor Wincenty Zakrzewski (1844–1918), a researcher into the history of the 16th century, professor, dean of the Faculty of Philosophy and rector of Jagiellonian University. The main focus was on the analysis of the memorial book given to Zakrzewski in 1908, containing a number of historical studies authored by the jubilarian's pupils, alumni and friends, including Ludwik Boratyński, Wacław Sobieski, Abdon Kłodziński, Stanisław Zachorowski, Franciszek Bujak, Jan Ptaśnik and Stanisław Krzyżanowski.

**Keywords:** Wincenty Zakrzewski, Jagiellonian University, Kraków, history of historiography, history of Poland